

Roman Kamienik

Ucisk podatkowy i nadużycia ze strony administracji rzymskiej w ostatnich wiekach Cesarstwa

Rocznik Lubelski 14, 9-38

1971

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ROMAN KAMIENIK

UCISK PODATKOWY I NADUŻYCIA ZE STRONY ADMINISTRACJI
RZYMSKIEJ W OSTATNICH WIEKACH CESARSTWA

Zagadnieniem, któremu wiele miejsca poświęca Salwian z Marsylii, jest sprawa ściągania podatku. Krzywdy i niesprawiedliwość, jaka spotyka przy tym najbiedniejsze warstwy ludności, znalazły w jego pismach pełne naświetlenie, a obraz, jaki nakreślił, jest tak wstrząsający, że nie wahano się pomówić go o wypaczenie rzeczywistości i tendencyjne podejście. Inne źródła, m. in. rozporządzenia cesarskie, reskrypty itp. potwierdzają słowa wypowiedziane przez Salwiana. Wprawdzie G. Bloch przestrzegał, że źródła tego typu należy wykorzystywać z pewną ostrożnością i wystrzegać się zbyt daleko idących uogólnień, niemniej jednak oparcie się na nich stwarza możliwości sprawdzenia, zweryfikowania oskarżeń pod adresem rzymskiego aparatu fiskalnego i rzymskiej administracji, jakie zostały wysunięte w traktacie *De Gubernatione Dei*¹.

Odsyłając czytelnika do bogatej literatury dotyczącej struktury i form organizacyjnych rzymskiego systemu ściągania podatków, chciałbym zająć się wyłącznie praktyczną stroną zagadnienia, wskazując na wypaczenia i łamanie cesarskich zaleceń lub zakazów, z drugiej zaś strony zwrócić uwagę na reakcję ludności imperium rzymskiego i jej stosunek do cesarstwa, pominię więc zupełnie formalno-prawny aspekt zagadnienia².

Skarg na niesprawiedliwość i krzywdy związane ze ściąganiem podatku nie brak nawet w czasach rozkwitu cesarstwa, a więc w okresie, kiedy administracja rzymska działała sprawnie i pod kontrolą władz centralnych. Już Tacyt stwierdzał, że ludność prowincji bardziej protestowała przeciw metodom ściągania podatku aniżeli przeciwko samemu podatkowi jako takiemu³.

Gdy Palestyna zwróciła się do Tyberiusza z petycją o zmniejszenie podatku, cesarz miał odpowiedzieć, że gdyby mógł, to opodatkowałby nawet

¹ G. Bloch W: E. Lavissee *Histoire de France illustrée*, t. I, 2. Paris 1909, s. 317.

² A. Piganiol *L'impôt foncier sous le Bas-Empire romain*, Chambéry 1916; tegoż *L'impôt foncier des clarissimes et de curiales au Bas-Empire romain*. „Mélanges d'archéologie et d'histoire” 27, 1907, ss. 125—136; F. Lot *De l'étendue et de la valeur du caput fiscal sous le Bas-Empire*. „Revue Historique du droit français et étranger”, 1925, ss. 5—60, 177—192; tegoż *L'impôt foncier et la capitation personnelle sous le Bas-Empire et à l'époque franque*. Paris 1921; M. Rostovtzeff *The social and economic history of the Roman Empire*. Oxford 1957, t. II, s. 743—744; A. Déléage *La capitation du Bas-Empire*. Maçon 1945, s. 208—218.

³ Tacitus *Annales* III 40; C. Jullian *Histoire de la Gaule*. Paris 1920, t. IV, s. 310.

powietrze. Należy przyznać słuszość A. B. Ranowiczowi, który stwierdza, że sprawa wysokości podatku nie zależała od dobrej czy złej woli cesarza — to był system. Nawet Hadrian, który uchodził w Egipcie za dobroczyńcę, w edykcje z r. 136 n.e. zgodził się wyłącznie na przesunięcie terminu płatności podatku na 3—5 lat i to jedynie dlatego, że wylew Nilu w tym roku był bardzo słaby, a więc zbiory były bardzo niskie⁴. Wespazjan nie zaprzeczał, że podatki, jakie ludy podbite przez Rzym muszą płacić, są wysokie, ale uzasadniał, że imperium za to zapewnia im pokój (*quies gentium*), który nie jest możliwy bez broni i wojska, armia zaś bez żołdu, a żołd bez trybutu⁵. Ucisk podatkowy w imperium rzymskim wzrósł szczególnie od czasów Dioklecjana, co tak drastycznie opisał Laktancjusz⁶.

Wiele danych dotyczących egzekucji podatku dostarczają prócz źródeł literackich dokumenty epigraficzne i papyrasy. Z Egiptu zachowało się najwięcej skarg, które rzucają światło na istniejący stan rzeczy⁷. Cesarstwo brało w obronę drobnych rolników i chciało uchronić ich przed nadużyciami urzędników administracji rzymskiej, nakładało coraz cięższe kary za wykroczenia, wszystkie tego rodzaju wysiłki pozostały jednak bez rezultatu⁸. Krzywdy, jakie spotykały drobnych posiadaczy i podatników, wypływały z systemu i były jego nieuchronną konsekwencją. Dotkliwą plagą dla ludności stawały się coraz częstsze superindykcje, podatki ściągane doraźnie i związane z nadzwyczajnymi okolicznościami, podatki na cele wojenne zwłaszcza na przełomie IV i V wieku, w warunkach zagrożenia ze strony ludów nacierających na imperium, zwanych ogólnie przez Rzymian „barbarzyńcami”.

Nadzwyczajnym podatkiem, ściągany w latach 430 i 435 w związku z uroczystościami zwanymi *Quinquennialia* i *Decennialia* Walentyniana III, a w roku 437 z okazji zawarcia małżeństwa przez cesarza Honoriusza i różnymi jego zwycięstwami, było tzw. *aurum coronarium*⁹. Haracz, jaki Rzym musiał płacić „barbarzyńcom” za zapewnienie pokoju, był bardzo dotkliwym ciężarem dla ludności imperium, zresztą na zapłacenie trybutu Alarykowi sięgnięto do kosztowności i zasobów świątyń. Jeszcze bardziej dokuczliwy był trybut płacony przez cesarstwo Hunom. Fragment z Priskusa świadczy o tym, że podatek nałożony na ludność z tego tytułu

⁴ A. B. Ranowicz *Wstocznije prowincji rzymskiej impierii*. Moskwa 1949 passim; tegoż *O ranniem christianstwie*. Moskwa 1954, s. 160—161, 423 i n.

⁵ Tacitus *Historiae* IV 74.

⁶ Lactantius *De mortibus persecutorum* 23; Aurelius Victor *De Caesaribus* 39, 31; A. Haemmerle *Studien zu Salvian*. Teil II, Progr. des Gymn. Neuburg 1897, s. 30.

⁷ Ranowicz *op. cit.*, s. 27 i n.

⁸ Dioklecjan i Maksymian w 286 r. Cod. Just. IV 10,3; w 294 r. Cod. Just. IV 10,11; Dig. I 18,6: *illicitas exactiones et violentia factas et extortas metu venditionis; ibid: et sub specie tributorum illicitas exactiones fieri prohibeam; ibid: [...] ne potentiores viri humiliores iniuriis adificiant.*

⁹ O superindykcjach i ich częstotliwości patrz O. Seeck *Geschichte des Untergangs der antiken Welt*. Stuttgart 1922, Bd. IV, s. 422; J. Déclareuil *Quelques problèmes d'histoire des institutions municipales au temps de l'empire romain*. Extrait de la Nouvelle Revue Historique du droit français et étranger. Paris 1911, s. 373; Haemmerle *op. cit.*, Teil III, Progr. des Gymn. Neuburg 1899, s. 30—31; Claudian *De IV consulatu Honorii* (398 r.) v. 496: *Impia continui cessent augmenta tributi*, przytoczone przez Haemmerle *op. cit.*, III s. 29.

był egzekwowany z całą bezwzględnością¹⁰. Sytuacja ludności była tym bardziej tragiczna, że dopuszczano się przy tym wykroczeń i bezprawia, a ten sam podatek ściągano niekiedy powtórnie¹¹.

Bazyli Wielki nazwał podatek hydram o wielu głowach. Podobnie Sidoniusz Apollinaris porównuje go do smoka, który wypęzł z jamy. W innym miejscu porównuje on siebie do Geryona, a podatek do potwora, w inwokacji zaś do cesarza wypowiada życzenie: „utnij mi trzy głowy, abym mógł żyć”. Joannes Lydus porównuje znów podatek rzymski do sturękiego Briareusa. Analogię fisku ze smokiem, który pożera wszystko, znajdujemy także u Augustyna¹².

Nieuchronnym skutkiem rzymskiego ucisku podatkowego było zniszczenie drobnych gospodarstw, co zwiększało niedobory skarbu z tytułu podatków i pogłębiało kryzys gospodarczy cesarstwa rzymskiego. Według trafnego określenia A. Piganiola fisk rzymski kończył dzieło zniszczenia drobnych rolników dokonanego przez rozbójników¹³.

Poprzednikiem Salwiana, jeśli chodzi o przedstawienie położenia ludności cesarstwa rzymskiego, okoliczności towarzyszących wymiarowi i ściągnięciu podatków, jest Laktancjusz, z którego kapłan z Marsylii zaczerpnął wiele motywów i którego starał się naśladować. Według stwierdzenia Laktancjusza w jego czasach (wiek III n.e.) równie kosztownie było żyć, jak i umierać¹⁴. Drobnych posiadaczy, którzy w wyniku niesprawiedliwości i krzywd w czasie wymiaru lub egzekucji podatku zostali doprowadzeni do ruiny, nieszczęścia i nędzy, według słów Laktancjusza, uczyniły bezpiecznymi przed wszelkimi rodzajami krzywdy¹⁵. Uzupełnieniem Laktancjusza jest Ammianus Marcellinus, który wiele pisał o zachłanności urzędników i niegodziwościach swoich czasów¹⁶. Laktancjusz nie znajduje słów, którymi mógłby ktokolwiek wyrazić grozę sytuacji i to, co się działo w trakcie wymiaru i ściągnięcia podatku. Poborców podatkowych nazywa on wprost *carnifices* (oprawcy). Autor stwierdza, że nie było żadnego pozbawiania dla tych, którzy nie byli w stanie wywiązać się z powinności względem fisku cesarskiego (*venia non habentibus nulla*). Niewypłaconych dłużników z tytułu podatku torturowano, chyba że dali niezwłocznie to, czego nie posiadali (*nisi exhiberetur statim quod non erat*); poborców było więcej niż podatników, miejscowości zaś, w których przeprowadzano

¹⁰ Prisci Panitae *Frgm.* 5 w „Fragmenta Historicorum Graecorum” ed. Mueller.

¹¹ Cod. Just. X 30,2: [...] *rursus per iniuriam non petantur*.

¹² Basilius *Epistula* 285; Joannes Lydus *De magistratibus* III 58, ed. Wuensch; Sidonius Apollinaris *Epistula* IV 13; tegoż *Carmina* XIII 19—20; G. Combés *La doctrine politique de Saint Augustin*. Paris 1927, s. 149; S. Giet *Les idées et l'action sociale de Saint Basile*. Paris 1941, s. 379; V. Duruy *Histoire des Romains*. Paris 1885, t. VII, s. 49, 51; E. Bordone *La società Romana del quinto secolo nella requisitoria di Salviano Massiliense*. Milano 1937, s. 336.

¹³ A. Piganiol *L'impôt de capitation*, s. 39 i n.; H. Wallon *Histoire de l'Esclavage dans l'antiquité*, 2 éd. Paris 1879, t. III, s. 271; Jullian *op. cit.*, t. VIII s. 35; A. Grénier *La Gaule romaine*. „An Economic Survey of Ancient Rome”, t. III, New York 1959, s. 613.

¹⁴ W. Zschimmer *Salvianus, der Presbyter von Massilia und seine Schriften. Ein Beitrag zur Geschichte der christlateinischen Literatur des V Jahrhunderts*. Halle a.S. 1875, s. 61 i n.

¹⁵ Lactantius *De mortibus persecutorum* 23: *quos ab omni genere iniuriae tutos miseria et infelicitas fecerat*.

¹⁶ Ammianus Marcellinus XXI 16, 17 ed. Eyssenhardt: [...] *amaritudinem temporum flagitatorum rapacitas inexpleta*.

egzekucję należności, były otoczone licznymi posterunkami wojskowymi, a wszystko razem wzięwszy wyglądało jak napad nieprzyjaciela; nie było żadnego klepiska (*area*) bez poborcy, żadnej winnicy bez strażnika, rolnikom nie pozostawiono żadnych środków do życia, lecz przemocą zabierano wszystkie plody i owoce, które wydawała ziemia¹⁷. Inne źródła świadczą o tym, że nie była to retoryczna przenośnia. Również Salwian porównuje ściąganie podatku do rozboju i stwierdza, że ta część imperium, która zdaje się jeszcze wydawać tchnienie, umiera duszona więzami podatków jak gdyby rękami rozbójników. Paulinus w swym *Carmen Eucharisticum* mówi o barbarzyńskich grabieżach na miarę nieprzyjaciela (*inter barbaricas iure hostili rapinas*). Grzegorz Wielki w jednym z listów pisząc o położeniu ludności na Korsyce stwierdza: „wyspę zaś Korsykę nęka tak wielka ilość ściągających podatki i taki ciężar świadczeń, że ludzie tam żyjący ledwie mogą spełnić wymagania sprzedając swoje dzieci”. W Noweli Justyniana ucisk ubogich przez wielkich posiadaczy został również nazwany rozbojem¹⁸.

Podobnie jak w pismach Salwiana, w innych źródłach z czasów późnego cesarstwa rzymski wyzysk i ucisk podatkowy został określony jako „barbarzyństwo”. Ludność imperium ratunku przed rzymskimi poborcami podatkowymi oczekiwała właśnie od „barbarzyńców”¹⁹. Jeśli chodzi o położenie ludności wschodniego cesarstwa rzymskiego i okoliczności towarzyszące ściąganiu podatków, to Bazyl Wielki i Jan Chryzostom przedstawiają sytuację niemniej dramatyczną aniżeli Laktancjusz. Chryzostom powiada, że rolnicy po całorocznej pracy nie tylko nie posiadają środków do życia, ale są jeszcze dłużnikami fisku rzymskiego. Synesios z Kyreny stwierdza, że o tym, iż istnieje cesarz, wiedzą rolnicy i wszyscy mieszkańcy wsi, gdyż corocznie poborcy podatków o tym im przypominają; kto właściwie panuje, zbyt dobrze nie wiedzą, jedni sądzą bowiem, że władza jeszcze Atryda Agamemnon, gdyż to imię panującego jest im znane jeszcze z dzieciństwa, wszyscy pasterze znają Łysego Odyseusza i rozmawiają z nim tak, jak gdyby dopiero w ubiegłym roku zabił jednookiego Cyklopa. Zosimus, który nakreślił wiele dramatycznych scen z życia ludności schyłku imperium rzymskiego stwierdza, że panowanie rzymskie przekształciło się w formę jakiegoś barbarzyństwa. Autor w bardzo mocnych słowach przedstawił bezprawia i ucisk podatkowy za czasów Konstantyna

¹⁷ Lactantius *op. cit.*, 31.

¹⁸ Salvianus *De Gubernations Dei* V 30 „Monumenta Germaniae Historica”, Auctores Antiquissimi I 1, ed. C. Halm. Berolini 1877; Paulini *Carmen Eucharisticum*. „Corpus Scriptorum Ecclesiasticorum Latinorum”, t. 16, rec. C. Brandes, v. 423; Grzegorz Wielki *Epistula* V 38, tłum. J. Czuj, wyd. Pax 1954; Novella Justin. 25.

¹⁹ Ammianus Marcellinus XXX 5, 6; Sidonius Apollinaris *Carmina* IV 24, 5; Zosimus IV 32; Augustinus *Epistulae* 138, 16 W; Migne *Patrologia Latina* 33, col. 532; Themistius *Oratio quinq.* u Haemmerle *Studien zu Salvian*, Teil. I, Progr. des Gymn. Landshut 1893, s. 37; Cassiodori *Variae* XII 7: *Cave ergo ne gravior fias hostibus*; o łagodności burgundów patrz Orosius VII 32, 13 i Haemmerle *op. cit.*, III s. 15; M. Fauriel *Histoire de la Gaule méridionale sous la domination des conquérants germains*. Paris 1836, s. 549; o ucieczce ludności imperium do „barbarzyńców” lub oczekiwaniu ich przyjsia patrz Eunapii Sardiani *Frgm.* 49. „Fragmenta Historicorum Graecorum” ed. Mueller, t. IV s. 36; Zosimus IV 29, 3; IV 32; Ammianus Marcellinus XXVI 6, 9; E. Stein *Geschichte des spätrömischen Reiches*. Wien 1928, Bd. I, s. 278.

Wielkiego. Podaje on, że nawet bicie i wszelkie środki fizycznego przymusu nie odnosiły skutków, a nierzadko dla zapłacenia należności skarbowych sprzedawano własne dzieci²⁰.

Stwierdzenie Salwiana, że poborcy podatków są gorsi od nieprzyjaciela (*leniores his hostes quam exactores sunt*) nie jest wyjątkiem w literaturze późnego cesarstwa. Podobnie określił rzymskich poborców podatkowych Augustyn, tego rodzaju sformułowanie spotykamy w *Variae* Kasjodora, a Grzegorz Wielki powiada, że podatki rzymskie, zwłaszcza zaś poborcy i administracja bizantyjska jest gorsza aniżeli Longobardowie. „[...] jego (tj. egzarchy) złość względem nas przewyższa miecze Longobardów, tak że wrogowie, którzy nas zabijają, wydają się łagodniejsi niż sędziowie rzeczypospolitej, bo gubią nas swą złośliwością, rabunkami i obłudą w postępowaniu”. O łagodności Burgundów w stosunku do ludności rzymskiej pisał w ciepłych słowach Orozjusz²¹.

Bezpośrednim następstwem ucisku podatkowego było zbiegostwo ludności wiejskiej, porzucanie gospodarstw, a co za tym idzie — wzrost obszaru ziemi nieuprawianej, tzw. *agri deserti* i rozbójnictwa. Jedni uciekali w góry i na tereny położone daleko od wsi, niedostępne z natury, inni powiększali szeregi niemniej dla rolników groźnych *latrones*, a inni przechodzili na obszary zajęte przez barbarzyńców. Salwian stwierdzał, że wolą oni żyć u barbarzyńców pod pozorem niewoli aniżeli pod panowaniem rzymskim pod pozorem wolności. Podatki za zbiegłych rolników musieli jednak płacić ich sąsiedzi, którzy winni byli uprawiać opuszczone pola. *Epibole* czyli *adiectio* — to dodatkowy i bardzo uciążliwy obowiązek dla ludności wiejskiej, która pozostała na swych gospodarstwach²². Mieszkańcy wsi musieli zresztą płacić podatek za zmarłych, zbiegów lub osoby, które zostały zabrane do niewoli przez najeźdźców²³. W 412 r. Honoriusz i Teodozjusz Młodszy zniesli *epibole*, a w r. 429 przypomniano zakaz Konstantyna przypisywania członkom kurii podatku przypadającego z ziemi opuszczonej sąsiadów, reskryptów cesarskich jednak nie przestrzegano, o czym świadczy fakt powtarzania rozporządzeń cesarskich i na co zwró-

²⁰ Basilius *Epistula* 85, 110, 309, 311, 313; Joannes Chrysostomus *Homiliae in Matth.* 61, 3 W; Migne *Patrologia Graeca* 58, col. 591; porównaj tegoż *Homiliae in Matth.* 56; A. Puech *Saint Jean Chrysostome et les moeurs de son temps*. Paris 1891, s. 63; Giet *op. cit.*, s. 375—377; Synesii *Epistulae* 147; Zosimus I 58; II 38; o sprzedaży dzieci do niewoli Basilius *Homiliae* 6, 4, patrz J. Leipoldt *Der soziale Gedanke in der altchristlichen Kirche*. Leipzig 1952, s. 240; Cod. Theod. III 3, 1 (391 r.); Palladii *Vitae patrum* VIII 63 i Grzegorz Wielki *Epistulae* V 38; W. S. Siergiejew *Oczerki istorii driewniego Rima*. Moskwa 1938, t. II, s. 715—719. W okresie walki o władzę i wewnętrzne osłabienia imperium wielu wolnych zostało zamienionych na niewolników, patrz Cod. Theod. V 6 (314 r.): *De ingenuis qui tempore tyranni servierunt*; *ibid.* XV 14: *de infirmendis his quae sub tyrannis barbaris gesta sunt*. Wallon *op. cit.*, s. 270.

²¹ Salwianus *op. cit.*, V 28; Augustinus *Epistulae* 138, 16 W; Migne *Patrologia Latina* 33, col. 532; Cassiodori *op. cit.*, XII 7; Grzegorz Wielki *op. cit.*, V 40; Orosius VII 32, 13; Haemmerle *op. cit.*, III s. 15; Combès *op. cit.*, s. 97.

²² Lactantius *op. cit.*, 7: [...] *ut enormitate indictionum consumptis viribus colonorum desererentur agri et culturae verterentur in silvam*; Cod. Just. XI 59: *de omni agro deserto*; Theodoretus *Epistulae* 42 W; Migne *Patrologia Graeca* 83, col. 1218; H. Monnier *L'Epibole*. „Nouvelle Revue Historique du droit français et étranger”, 1, 1892, s. 336; Déclareuil *op. cit.*, s. 323.

²³ Lactantius *op. cit.*, 23; Philo Judaeus *De spec. leg.* III 159—162 ed. Kuhn; Haemmerle *op. cit.*, III s. 35.

cił uwagę J. Déclareuil²⁴. Jedynym wyjściem z takiej sytuacji była ucieczka. Zbiegostwo z ziemi, znane pod nazwą *anachorezy*, występuje w całym imperium rzymskim zarówno w prowincjach wschodnich, jak i zachodnich, a szczególnie jest znane w Egipcie ze względu na zachowane papirusy²⁵.

Częstym zjawiskiem było niszczenie gospodarstw, wycinanie winnic w celu uzyskania niższego podatku w czasie spisu szacunkowego. Ustawodawstwo rzymskie groziło za tego rodzaju poczynania karą śmierci i konfiskatą majątku²⁶.

Rzymski system podatkowy był sam przez się niszczący, ale zło powiększały jeszcze przypadki nadużyć, jakich dopuszczali się urzędnicy. W warunkach ogólnego rozprężenia i słabości władzy centralnej oraz dążenia do ściągnięcia wysokiego podatku nadużycia te uchodziły bezkarnie. Brutalność rzymskiego aparatu fiskalnego podkreślał w swych pismach nie tylko Salwian. Źródła określają rzymską administrację mianem tyranii. W opinii Ammiana Marcellina nienasycona zachłanność rzymskich urzędników przynosiła więcej nienawiści niż pieniędzy. Podatek nazywa on łupem (*praeda*) poborców. Nie odbiega od niego Libanios, a Arrian nazywa poborców tyranami²⁷. W Talmudzie poborczy podatkowi są traktowani na równi z rozbójnikami i mordercami²⁸. Życie i działalność wszystkich rzymskich urzędników, zdaniem Salwiana, to nic innego jak oszustwo (*fraus*) i krzywoprzysięstwo (*periurium*). Lud jest zduszony podatkami jak rękami rozbójników²⁹. Bardzo surowo ocenia rzymskich urzędników Jan Chryzostom, nazywając ich złodziejami i ludobójcami; jego zdaniem urzędy stwarzają okazję do uprawiania rozboju, są narzędziem ucisku poddanych³⁰. Trudno odmówić słuszności G. Finlayowi, który uważał, że osobista chciwość i zachłanność urzędników fisku nie była przyczyną błę-

²⁴ Cod. Theod. I 3, 11 (412 r.); Cod. Just. XI 58 12; Cod. Theod. VII 4, 10 (422 r.); Cod. Just. XII 61, 4; Cod. Theod. XII 1, 136 i Cod. Just. 58, 17 (429 r.); Cassiodori *op. cit.*, IV 3; Just. Novell. 52, 1; Novell. 128, 14; Déclareuil *op. cit.*, s. 372.

²⁵ Philo Judaeus *op. cit.*, III 162; „Orientis Graeci Inscriptiones Selectae” ed. Dittenberger. Hildesheim 1960, 519, 4; „Sylloge Inscriptionum Graecarum” ed. Dittenberger. Lipsiae 1915, 888, 85; Cod. Just. XI 59; Salvianus *op. cit.*, 5, 38; Monnier *op. cit.*, s. 336; Haemmerle *op. cit.*, II s. 8; Siergiejew *op. cit.*, t. II, s. 655; Ranowicz *Wstocznynie prowincji* s. 27, 56, 59, 196, 201—203; Rostovtzeff *op. cit.*, t. II, s. 677.

²⁶ Cod. Theod. XIII 11, 1 (381 r.); Haemmerle *op. cit.*, II s. 31.

²⁷ Philo Judaeus *op. cit.*, II 92—93; Ammianus Marcellinus XXXI 16, 17; Prisci Panitae *Frqm.* 8. „Fragmenta Historicorum Graecorum” ed. Mueller, IV s. 87; Zosimus II 29; Novell. Maior. 4; Haemmerle *op. cit.*, III s. 39; Ranowicz *Wstocznynie prowincji* s. 195—196; porównaj Eunapii Sardiani *Frqm.* 49 „Fragmenta Historicorum Graecorum” ed. Mueller IV, s. 36.

²⁸ „Monumenta Talmudica”, hrsg. von K. Albrecht, S. Funk, N. Schlögel, Bd. V: Geschichte. Wien und Leipzig 1914, Nr 313, 3135; nienasycenie urzędników rzymskich *ibid.* Nr 34a; skargi na niesprawiedliwość i zarzuty pod adresem Kommodusa w aleksandryjskich „Acta martyrum”; N. Wasser *Die Stellung der Juden gegenüber den Römern nach der rabbinischen Literatur*. Diss. Zürich 1933, s. 28; H. Fuchs *Der geistige Widerstand gegen Rom in der antiken Welt*. Berlin 1938, s. 71, 93.

²⁹ Salvianus *op. cit.*, III 50; IV 6, 30; Piganiol *Les impôts...*, s. 97; Giet *op. cit.*, s. 373—374.

³⁰ Johannes Chrysostomus *In Joannem* 82; *In Ep. ad Rom.* 14; *De poenit.* 2, patrz Puech *op. cit.*, s. 304—305; S. Dill *Roman Society in the last century of the Western Empire*. New York 1958, s. 228; Zosimus II 41; *tyrannus exactor u Idatiusa Chronicon*, Haemmerle *op. cit.*, III s. 24.

dów finansowych administracji cesarskiej, tkwiły one bowiem w samym systemie i tu leżało źródło zła. Cały rzymski aparat finansowy był zdaniem S. Dilla tknięty paraliżem³¹.

Z bezwzględności w ściąganiu podatków zasłynął w Ilirii i Galii Florentius, ale do najokrutniejszych i najbardziej bezwzględnych należy w ostatnich wiekach cesarstwa rzymskiego Sextus Petroniusz Probus, *praefectus praetorio* Italii i Afryki, cieszący się uznaniem ze strony Walentyńiana I. Ściągał on podatki z całą bezwzględnością, a Ammianus Marcellinus charakteryzując go stwierdza, że nie odróżniał on sprawiedliwości od krzywdy, a ludność doprowadził do nędzy. Nawet bogaci nie mieli już środków na zapłacenie powinności, a rolnicy z powodu zadłużenia byli stałymi bywalcami więzień. Niektórzy z nich uwalniali się od cierpienia odbierając sobie życie. Walentyńian, zadowolony z wpływów do skarbcza, był głuchy i ślepy na skargi, jakie stałe na Probusa nadchodziły³².

Probusowi dorównywał *magister militum* w Afryce rzymskiej, Romanus, o którym Ammianus Marcellinus powiada, że starał się prześcignąć wrogów w niszczeniu prowincji (*superare hostes in vastandis provinciis festinabat*)³³. Podobną sławą cieszył się Bazyliskus, za którego, jak podaje Malchus Philadelphus, wszędzie było pełno łez, był bowiem bezwzględny w ściąganiu podatków. Znany był z zachłanności Konstancjusz, mąż Galli Placydii³⁴. W *vita S. Germani* znajdujemy skargi na prefekta praetorio Auksiliarisa³⁵. Olympiodor wychwala natomiast Bonifacjusza, który kierował się sprawiedliwością i nie był chciwy na bogactwa³⁶. Herodian przekazał nam wiadomość o konfiskatach majątków i nadużyciach ze strony namiestnika okręgu kartagińskiego. Podobnie charakteryzuje Synesios z Kyreny prefekta Egiptu Andronikosa, porównując go do Gerontiusa³⁷.

Bezpośrednich danych dotyczących wysokości podatku w Galii nie posiadamy, a rejestr podatkowy z Orange (star. Arausio), odkryty i opubli-

³¹ G. Finlay *Greece under the Romans*. Everyman's Library. London bez r. wyd. s. 156, 297; Ammianus Marcellinus XXXI 16, 17: *flagitatorum rapacitas inexpleta, plus odiorum quam pecuniae conferentium*; Dill *op. cit.*, s. 228.

³² Hieronymus *Chronicon* ed. Akademie Verlag: *Probus praefectus Illyrici iniquissimis tributorum exactionibus ante provincias quas regebat, quam a barbaris vastarentur, erasit*; Ammianus Marcellinus XXX 5—7, 10; Déclaireuil *op. cit.*, s. 374; O. Seeck Anicius W: *Realencyklopädie der Klassischen Altertumswissenschaft*, Bd. I. Stuttgart 1894, col. 2205—2207; Stein *op. cit.*, Bd. I, s. 275 i n.

³³ Ammianus Marcellinus XXVII 9; J. Jung *Romanische Landschaften des römischen Reiches*. Innsbruck 1881, s. 181.

³⁴ Malchi Philadelphi *Frgm.* 7 „Fragmenta Historicorum Graecorum” ed. Mueller, IV s. 116; jednak w inskrypcji z Ariminum, „Corpus Inscriptionum Latinarum” (CIL) XI 376 M. Aurelius Theon jest chwalony ze względu na szczególną wstrzeźliwość: *ob singularem abstinentiam industriamque exhibitae* [...]; C. Cornelius Quirin(us) Felix w CIL XI 377: *ob eximiam moderationem* [...]; L. Julius Julianus, *curator civitatis Interamna* i *propr. provinciae Aquitaniae* [...] *officiales eius provinciae Aquitaniae optimo praesidi, homini bono; C. Maevius Donatus Junianus propr. Siciliae* w „Année Épigraphique” 1964, nr 183: [...] *optimo et humanissimo*.

³⁵ *Vita S. Germani ep. Autossiodorensis* c. 29 „Acta Sanctorum Bollandina” vol. 34; Haemmerle *op. cit.*, I, s. 30; III, s. 30.

³⁶ Olympiodori *Frgm.* 39, 42 „Fragmenta Historicorum Graecorum” ed. Mueller, IV; Haemmerle *op. cit.* I, s. 38; III, s. 30.

³⁷ Herodian VII 4, 2; porównaj VIII 4, 3; Zosimus IV 16; Synesios *Epistulae* 81 w „Patrologia Graeca” 66, col. 1454; tegoż *Epistula* 58, 72—73, oraz W. Möller und G. Krüger *Synesios von Kyrene*. „Realencyklopädie für Protestantische Theologie und Kirche” Bd. 19, Leipzig 1907, s. 239.

kowany w ostatnich latach, tylko w części uzupełnia tę lukę³⁸. Wiadomo, że August ściągał z Galii podatek prawie w takim wymiarze, jak z Egiptu, tj. 12 500 talentów, a w czasach Konstantyna I, jak przypuszcza Savigny, był on czterokrotnie wyższy³⁹. Po wnikliwych studiach nad opodatkowaniem w okresie schyłkowym imperium rzymskiego A. Déléage doszedł do wniosku, że nie istnieją możliwości, ze względu na brak danych źródłowych, ustalenia wysokości obciążenia Galii rzymskiej z tytułu podatku⁴⁰. Pewne wzmianki dotyczące opodatkowania Galii znajdują się w panegyryku Eumenesa z r. 311, u Ammiana Marcellina oraz w reskryptach cesarskich dotyczącej wymienionej prowincji rzymskiej⁴¹. C. Jullian zwrócił uwagę, że żaden z urzędników Galii, z wyjątkiem Licyniusa, nie był oskarżony o nadużycia, podczas gdy najwięcej skarg na rzymską administrację pochodzi na zachodzie z Hiszpanii, a na wschodzie z Azji⁴². A. Grénier stwierdza, że do połowy II wieku n.e. podatki były w Galii znośne⁴³. Inskrypcja z Thorigny z 225 r. jest skargą na zdzierstwa, ale jednocześnie świadczy o bezcelowości oskarżenia⁴⁴. Jednak i w okresie rozkwitu cesarstwa uskarżano się na ogromny ucisk podatkowy w Galii⁴⁵. Poważnym obciążeniem ludności Galii było utrzymanie i wyżywienie armii rzymskiej nad Renem, którą zaopatrywała w zboże Akwitania⁴⁶.

Omawiając sytuację ludności za cesarstwa, a szczególnie w Galii, Fustel de Coulanges doszedł do wniosku, iż wszystko pozwala wierzyć, że obciążenia podatkowe nie były zbyt uciążliwe i Galia co najmniej przez trzy wieki przeżywała rozkwit, bogaciła się. Dolegliwości ostatnich wieków wynikały, jego zdaniem, z innych przyczyn, w każdym razie nie były następstwem ucisku podatkowego. Fustel de Coulanges odnosi się sceptycznie do stwierdzenia Salwiana o odpowiedzialności warstw posiadających za krzywdy, jakich doznawali drobni posiadacze i do faktu, że bogaci przeczucali większość podatku na najbiedniejszych⁴⁷. O tym, że i w Galii ucisk fiskalny dawał się we znaki, świadczą zarówno źródła, jak i fakty powstań bagaudów, których widownią była Galia od czasów Dioklecjana aż do schyłku cesarstwa rzymskiego. Uznał to A. Piganiol, a E. Stein zwrócił

³⁸ A. Piganiol *Le cadastre d'Orange*. „Comptes rendus de l'Académie des Inscriptions et Belles Lettres” 1950, s. 60 i n. tegoż *Les documents cadastraux de la colonie romaine d'Orange*. „Galia” XVI Suppl. Paris 1962; także J. Sautel, A. Piganiol *Les inscriptions cadastrales d'Oranges*. „Gallia” XIII 1955, s. 9—37.

³⁹ Velleius Paterculus II 39; Strabo XVII 1, 13; J. Marquardt *Römische Staatsverwaltung*, Bd. II, „Handbuch der römischen Alterthümer” Bd. V. Leipzig 1876, s. 288; Duruy *op. cit.*, t. VII s. 5; za Cezara Galia płaciła trybut w wysokości 40 milionów sesterców, patrz Eutropius VI 17, 3, oraz Jullian *op. cit.*, t. IV, s. 308.

⁴⁰ Déléage *op. cit.*, s. 208—218.

⁴¹ Eumenes *Paneg.* VIII 5, 6; Eutropius VI 17, 3; Ammianus Marcellinus XVI 5, 4.

⁴² Jullian *op. cit.*, t. IV, s. 311.

⁴³ „An Economic Survey of ancient Rome”, vol. III, s. 503.

⁴⁴ T. Mommsen *Epigraphische Analecte*. „Gesammelte Schriften” Bd. VIII: *Epigraphische und numismatische Schriften*, Bd. I. Berlin 1914, nr 22, s. 155—167; H. G. Pflaum *Le marbre de Thorigny*. „Bibliothèque de l'École des Hautes Études”, fasc. 292, Paris 1948.

⁴⁵ Tacitus *Annales* III 40 oraz Zonaras XI 13 W; Jullian *op. cit.*, t. IV, s. 310.

⁴⁶ Ammianus Marcellinus XIV 10.

⁴⁷ Fustel de Coulanges *Histoire des Institutions de l'ancienne France*, t. I 1: *L'Empire Romain. Les Germains-La Royauté Mérovingienne*. Paris 1875, s. 176.

uwagę, że możliwości i wypłacalność prefektury galijskiej z tytułu podatku w wyniku wojen z najeźdźcami i bagaudami wydatnie spadła⁴⁸. W panegyryku na cześć Konstantyna I autor stwierdza, że Galia została zniszczona na skutek niesprawiedliwości (*Gallias efferatas iniuriis*), a Ammianus Marcellinus powiada, że prowincja Belgica II znosi różnego rodzaju ucisk (*secundae Belgicae multiformis malis oppressae*)⁴⁹.

Od czasu, gdy stolica imperium została przeniesiona do Konstantynopola, dokąd skierowano i transporty zboża, wzrosło na nie zapotrzebowanie, a tymczasem Afryka przestała być głównym jego dostawcą. Wydarzenia w Afryce, a przede wszystkim ruch tzw. „*circumcelliones*” wpłynął wydatnie na osłabienie i zmniejszenie się podaży zboża z tej prowincji rzymskiej. Powstanie Firmusa w 379 r. i Herakliana w 413 r. postawiły pod znakiem zapytania dostawę zboża z Afryki rzymskiej, gdyż wielu rolników porzuciło ziemię. W V wieku, w związku z najazdami i zniszczeniami, jak również w obawie, by Afryka nie odpadła od Rzymu, Honoriusz wydał szereg zarządzeń, anulując lub zmniejszając wysokość podatku z wymienionej prowincji w latach 429, 435 i 442 r. Z chwilą utraty Bizancjum na rzecz Wandalów, po zajęciu Kartaginy przez Genzeryka, dowóz zboża z Afryki został faktycznie odcięty. W tych warunkach musiało się zwiększyć obciążenie innych prowincji zachodnich, a więc Hiszpanii i Galii. Wiadomo, że gdy wybuchł w 397 r. bunt Gildona, a transporty zboża z Afryki do Rzymu zostały wstrzymane, Stylichon sięgnął po zboże z Galii⁵⁰. Trafnie zauważył A. Haemmerle, że w tych warunkach Galia musiała pokryć niedobory zbożowe. Wiemy także, że Galia miała zaległości z tytułu podatku i tym się tłumaczy ponagląjąca instrukcja cesarska do prefekta *praetorio* Galii Wincencjusza i nakaz ściągania zaległości z tytułu podatku⁵¹.

Okręg Augustodunum (dziś Autun), był oszacowany na 32 000 capita, Konstantyn I zmniejszył je do 25 000. Według przypuszczenia Baudi di Vesme cała Galia była oszacowana na 1 536 000 capita, a za Juliana Apostaty, po uwzględnieniu zniżki przyznanej przez Konstantyna I, na 1 529 000 capita, co według przypuszczalnych obliczeń dawało 38 225 000 aurei⁵².

O. Seeck w analizie wzmianki dotyczącej wysokości podatku z Galii

⁴⁸ Piganiol *L'impôt de capitation sous le Bas-Empire*, s. 98; Stein *op. cit.*, Bd. I, s. 511.

⁴⁹ „Panegyrici Latini” ed. Baehrens VI 8; Duruy *op. cit.*, t. VII, s. 6; Ammianus Marcellinus XVII 3, 6 i Zonaras XI 13 u Julliana *op. cit.*, t. V, s. 310.

⁵⁰ Obciążenie podatkowe Galii omawiają Julian *op. cit.*, t. IV, s. 308; Deleage *op. cit.*, s. 208—218, patrz Ammianus Marcellinus XVII 8, 1: *ex Aquitania annona; annonarii riparii* w Lugdunum, CIL XIII 1979; także CIL III 14165, CIL XII 672 u Julliana *op. cit.*, t. IV, s. 9 i 424; Olympiodori *Frgm.* 20 i 31 oraz Jung *op. cit.*, s. 211. O eksporcie wina z Galii Héron de Villéfosse *Les agents du recensement dans les trois Gaules*, „Memoires de la Société des Antiquaires de France” 1914, s. 249—300; Jullian *op. cit.*, t. IV, s. 304, t. V, s. 183 i n.

⁵¹ Cod Theod. VI 3, 4; I 5, 11 (398 r.); Haemmerle *op. cit.*, II, s. 16, 30; III s. 32; A. Stroheker *Der senatorische Adel im spätrömischen Gallien*. Tübingen 1948, s. 37.

⁵² Eumenes Paneg. VIII 5, 6; Baudi di Vesme *Les impositions de la Gaule dans les derniers temps de l'empire romain*. „Revue historique du droit français et étranger” 7, 1861, s. 378 stwierdza, że w 1836 r. podatki we Francji wynosiły mniej więcej tyle, co w czasach rzymskich.

przekazanej przez Ammiana Marcellina (XVI 5, 14) doszedł do wniosku, że jeżeli przyjąć dochód 20 modii z jednego *iugerum*, to na jednostkę szacunkową (*caput*) przypadałoby około 800 modii. Jeśli z tego odliczyć 200 modii na zasiewy, 300 na koszt uprawy, to rolnikowi mogło zostać 300 modii, a więc tyle, ile miał oddać z tytułu podatku: brakło więc na utrzymanie. Jeżeli dochód z tej jednostki (*caput*) oszacować na 25 solidów, a według danych przekazanych przez Eutropiusza Galia za Cezara płaciła 40 000 000 sesterców, to za Konstantyna I samo miasto Augustodunum miałoby płacić tyle, ile płaciła wówczas cała prowincja. Seeck doszedł do wniosku, że dosłowna interpretacja tekstu Ammiana Marcellina prowadzi do absurdu (die übliche Lesung des Ammian ist also unhaltbar)⁵³.

Z rozporządzeń cesarskich dotyczących opodatkowania Galii należy wymienić reskrypt *de annona et tributis*, skierowany do prefekta *praetorio* Galii Wincencjusza, gdzie Honoriusz wskazywał na obowiązek przestrzegania proporcjonalnego do majątku wymiaru podatku, a jednocześnie stwierdzał fakt upadku miast galijskich, zbiegostwo mieszkańców i członków kurii, którzy ukryli się w górach. Jeszcze w 398 r. Arkadiusz i Honoriusz w piśmie do prefekta *praetorio* Galii Hilarego nakazywał zwrócić w dwojnásób świadczenia w naturze, jeśli zostały one ściągnięte w zbyt wysokim wymiarze⁵⁴.

W latach 404—406 Galia na całym obszarze aż do Pirenejów została zniszczona przez najazdy plemion germańskich, a census majątkowy przeprowadzano nieregularnie. Niezmieniona mimo zniszczeń wysokość podatku musiała być dla ludności ciężarem nie do zniesienia. Ruchy bagaudów i rozbójników, które były następstwem ucisku podatkowego, jeszcze bardziej pogarszały położenie ludności.

Powstanie bagaudów, jakie wybuchło w 408 r., trwało do 415 r. Długie rządy Petroniusza na stanowisku prefekta *praetorio* były nacechowane systematycznym ściąganiem podatków⁵⁵. Nowela cesarza Maioriana mówi o daleko posuniętym zubożeniu posiadaczy (*possessor exhaustus*). Prefekt *praetorio* Ferreolus uzyskał zmniejszenie podatku dla Galii, a mimo to w 435 r. wybuchło ponownie powstanie bagaudów⁵⁶.

Przytoczone wyżej świadectwa źródeł, najczęściej bardzo ogólnikowe, zdają się jednak wskazywać, że położenie ludności w Galii nie różniło się

⁵³ Seeck *Die gallischen Steuern bei Ammian*. „Rheinisches Museum” 49, 1894, s. 632.

⁵⁴ Cod. Theod. XIII 10, 4; *ibid.* XII 1, 171; Ulpian w Digestach 50, 2, 1: *decuriones, quos sedibus civitatis ad quam pertinent relictis in alia loca transmigrasse probabitur*; Ammianus Marcellinus XIV 10; Cod. Theod. VII 4, 23; Cod. Just. XII 37, 8; Cod. Theod. VII 4, 24; Haemmerle *op. cit.*, III, s. 12; Déléage *op. cit.*, s. 217.

⁵⁵ Haemmerle *op. cit.*, III s. 29.

⁵⁶ Sidonius Apollinaris *Paneg. Maior.* 446: *Gallia continuis quamquam sit lassa tributis*. O niesłychanych *exactiones* Arwandusa i Seronata patrz Sidonius Apollinaris *Paneg. Maior.* v. 446 i *Epistulae* I 7, 3: *praefecturam primam gubernavit cum magna popularitate consequentemque cum magna populatione*. Seronata nazywa on Katyliną jego czasów, *Ep.* II 1: [...] *Indicit ut dominus, exigit ut tyrannus, addicit ut iudex, calumniatur ut barbarus; toto die ab avaritia ieiunus, a cupiditate terribilis, non cessat simul furta vel punire vel facere. Implet cotidie silvas fugientibus, altaria reis, carceres [...]* *nova tributa perquirat*. W noweli cesarza Maioriana z roku 458 stwierdza się, że rolnicy wskutek nakładanych superindykcji są wyczerpani i zubożali: *superindicticis si quidem titulis in praeteritum possessor exhaustus*, Haemmerle *op. cit.*, III, s. 44.

w sposób zasadniczy od sytuacji w innych prowincjach imperium rzymskiego⁵⁷. Zaleganie z podatkiem, ubieganie się o jego zmniejszenie, petycje do cesarzy o umorzenie zadłużenia, a wreszcie powstania bagaudów dowodzą, że panowanie rzymskie było dla Galii uciążliwe.

II

Przechodząc do zagadnień bardziej szczegółowych na pierwszy plan należy wysunąć niesprawiedliwy wymiar podatku i przerzucanie głównego ciężaru z tytułu opodatkowania na drobnych rolników. Salwian stwierdza, że podatki nie byłyby tak dokuczliwe, gdyby wszyscy płacili je stosownie do stanu posiadania. Autor *De Gubernatione Dei*, a za nim A. Hammerle podkreśla, że częściej słychać narzekania na niesprawiedliwość w wymiarze podatku i nadużycia popełnione przy jego ściąganiu aniżeli na samą wysokość obciążeń skarbowych⁵⁸. Reskrypty cesarskie, przypominające o obowiązku sprawiedliwego wymiaru podatku, potwierdzają spostrzeżenia wymienionych⁵⁹. O tym, że bogaci uchylali się od płacenia podatku, wiadomo nie tylko z Salwiana. Auzoniusz w czasach Gracjana stwierdzał, że rejestry podatkowe są przepełnione krzywdą i kradzieżą⁶⁰. W historiografii opinie na ten temat są podzielone, ale G. Bloch, odwołując się do „płomiennych tyrad” Salwiana przyznaje, że jego stwierdzenie o przerzucaniu podatków przez *potentes* na najbiedniejszych odpowiada prawdzie; uznał to również A. Piganiol⁶¹. Zaleganie z tytułu podatku ze strony *potentes* jest poświadczane przez źródła. W niektórych prowincjach niedobory z tego tytułu sięgały do połowy. Brańujące sumy pokrywano zazwyczaj przez pobór dodatkowy i to z ludności, która wywiązała się już z ciężką na niej powinnością, zadając ludności — według słów Ammiana Marcellina — dotkliwe rany i doprowadzając mieszkańców wsi do skrajnej nędzy⁶². Fakt, że opodatkowywano wdowy, dzieci itp., nie zważając na wiek i nie respektując zarządzeń cesarskich, co wytykał Laktancjusz, znajduje potwierdzenie w ustawodawstwie rzymskim z czasów cesarstwa⁶³.

Ustalanie wysokości podatku i sporządzanie rejestrów podatkowych odbywało się często bardzo niedbale i niezgodnie z rzeczywistym stanem posiadania. Spisywano fikcyjne majątki, opodatkowywano osoby, których już dawno nie było. Bardzo obrazowo akcję oszacowywania własności

⁵⁷ Jednak Fustel de Coulanges i Jullian dowodzą, że sytuacja Galli była znośna i ucisk podatkowy nie był tu tak niszczący, jak w innych prowincjach imperium rzymskiego.

⁵⁸ Haemmerle *op. cit.*, II, s. 35; III, s. 35—36.

⁵⁹ Cod. Theod. XII 1, 36 (343 r.); *ibid.* XI 16, 3: [...] *ne libidini et commodo potiorum multitudo medicorum subiecta gravibus et iniquissimis adficiatur iniuriis*; *ibid.* XI 1, 26 (399 r.); Cod. Just. X 30, 1 (369 r.); Digesta 50, 4, 3; Stein *op. cit.*, Bd. I. s. 514; Siergiejew *op. cit.*, t. II, s. 652—653; Déclareuil *op. cit.* s. 383.

⁶⁰ Auzonius *Gratiarum actio* 16 ed. Peiper XX; Jullian *Gallia*. Paris 1902, s. 353.

⁶¹ Bloch *op. cit.*, s. 287; Piganiol *L impôt de capitation...*, s. 98.

⁶² Ammianus Marcellinus XVII 3: *Haud raro, quidquid in capitations deerat, ex conquisitis supplebatur*; Cod. Theod. VI 3, 4 (397 r.): [...] *adeo ut in nonnullis provinciis senatorii canonicis medietas in debitis residet*.

⁶³ Lactantius *op. cit.*, 23; Cod. Theod. XIII 10, 4; Novell. Marciani 1; Symmachus *Epistulae* X 43, u Haemmerle *op. cit.*, I, s. 31; III, s. 13.

i wymiaru podatku przedstawił Laktancjusz. „Takie postępowanie było powodem powszechnej klęski i powszechnego smutku, a wrogi zgiełk robił wrażenie potwornej niewoli, gdy mimo nakazów płatniczych, wysyłanych na prowincje i do miast, urzędnicy podatkowi rozlali się po kraju i wszystko przetrząsali. Ziemię szacowano według urodzaju, liczono krzewy winne i drzewa, spisywano wszystkie zwierzęta. W miastach gromadziła się ludność miejska i wiejska; wszystkie place zapełniły się dobytkiem poszczególnych rodzin, wszyscy ściągali z dziećmi i służbą, opowiadając o męczarniach i chłostach, a mianowicie, jak torturowano dzieci, by świadczyły przeciw rodzicom, jak dręczono najwierniejszą służbę, by występowała przeciw chlebobawcom, a żony zmuszane do zeznań przeciw mężom. Gdy już wszystkiego brakło, torturowano jednych, by składali oświadczenia przeciw drugim; a gdy ból przemógł, dopisywano w rachunkach to, czego nie było. Nie było wymówki ze względu na wiek, na zdrowie. Chorych i słabych znoszono; wiek każdego z osobna oceniano; dzieciom doliczano lat, starcom ujmowano. Wszędzie pełno było żałoby i smutku. Co starożytni prawem wojny stosowali przeciw zwyciężonym, to on odważył się stosować przeciw Rzymianom i ludom podległym, dlatego, że przodkowie jego płacili podatki, jakie zwycięski Trajan nałożył na ustawicznie buntujących się Daków. Następnie ściągano pieniądze od głowy, a musiano również płacić za życie. Nie dawano jednak wiary urzędnikom podatkowym, lecz nowych za poprzednimi wysyłano, jak gdyby ci więcej mogli znaleźć. I gdy istotnie nic po poprzednich nie znajdowali, podwajali cyfry, dodawali według swego widzimisie, byle się nie wydawało, że na darmo byli przysłani. Tymczasem ubywało zwierząt, ludzie wymierali, a mimo wszystko ściągano podatki i za umarłych, by już nie było wolno ani żyć, ani umierać bez opłaty. Jedynie żebracy pozostali, od których nic nie można było wydobyć, których nędza i nieszczęście zabezpieczyły przed jakąkolwiek krzywdą”⁶⁴. Według Laktancjusza szacowanie majątku dla wymiaru podatku było powszechną klęską i żalobą (*publicae calamitatis et communis luctus omnium*). Trzeba było płacić podatek od winnic, które uległy zniszczeniu, za zmarłych niewolników, chorych i niedołącznych. Gdy po najeździe „barbarzyńców” wrócili poborcy, nie brali pod uwagę szkód i zniszczeń dokonanych przez nieprzyjaciela, lecz ściągali podatki według ustalonej tabeli szacunkowej, nie uwzględniali również zmian w stanie pogłowia i w stanie posiadania, jakie tymczasem nastąpiły”⁶⁵.

Stan rzeczy przedstawiony z tak wielkim dramatyzmem przez Laktancjusza potwierdzają i uzupełniają, jeśli chodzi o Egipt, papiirusy. Oto Flavia Marcella uskarża się (Pap. Oxy 1460) w pierwszej połowie III wieku n.e. o dopisanie jej fikcyjnego majątku. Tyberiusz Juliusz Aleksander potwierdza ściąganie podatku „na oko”, a nie według faktycznego wylewu Nilu⁶⁶.

Fakty przerzucania głównego ciężaru na najbiedniejszych potwierdzają

⁶⁴ Lactantius *op. cit.*, 23 tł. J. Czuj; porównaj Philo Judaeus *op. cit.*, III, 159—162; Haemmerle *op. cit.*, III, s. 35; Bicie i kopanie ludzi przez urzędników w czasie ściągnięcia podatku jest poświadczone inskrypcyjnie, patrz „Orientis Graeci Inscriptiones Selectae” nr 519, 4 i w papiirusach (Berliner Griechische Urkunden 515) u Ranowicza *Wostocznyje prowincji* s. 195; *immitis executio militaris* w noweli Walentyniana III u Haemmerle *op. cit.*, III, s. 33—34.

⁶⁵ Lactantius *op. cit.*, 23; Eustel de Coulanges *op. cit.*, s. 178—179; Jullian *op. cit.*, t. VIII. Paris 1926, s. 36.

⁶⁶ Ranowicz *op. cit.*, s. 187.

przede wszystkim rozporządzenia cesarskie. Powtarzają się stale skargi na urzędników, tzw. *tabularii*, którzy w porozumieniu z tzw. *principes* opodatkowywali drobnych rolników ponad miarę. Właściciele ziemscy wysuwali na stanowisko *tabularii* swych niewolników, ażeby tą drogą uzyskać zaniżony wymiar podatku. Bogaci posiadacze stawiali zbrojny opór tzw. *peraequatores*, którzy chcieli zaliczyć ich posiadłości do wyższej klasy, zaszeregowanie bowiem ich własności było zaniżone, zresztą *possessores* dysponowali nierzadko uzbrojonymi oddziałami złożonymi z ich klientów lub kolonów⁶⁷. *Exactor*, nie mając możliwości wyegzekwowania od nich należności zwłaszcza w przypadkach zbrojnego oporu, sięgał do biednych, którzy w tej sytuacji byli zupełnie bezbronni⁶⁸.

W całym imperium ściągano podatki w jednym terminie, nie uwzględniając ani warunków lokalnych, ani pory dojrzewania zboża, możliwości dostawy itp.⁶⁹.

Bardzo dotkliwym dla ludności ciężarem było wymuszanie pieniędzy (tzw. *adaeratio*) zamiast dostaw w naturze (*collatio*), zwłaszcza że wiązało się to z różnymi nadużyciami. Braki w magazynach poborcy podatkowi pokrywali kosztem dodatkowych wymuszeń od podatnika. Należy do tego dodać, że drobni posiadacze i biedniejsi członkowie kurii nie byli w stanie uiszczać świadczeń w złocie, skoro pieniądź stawał się rzadkością. Z tych względów we współczesnych źródłach nie brak skarg na *adaeratio*, przy-
musem i popełnianie przy tym nadużycia⁷⁰. Z innych środków przymusu należy wymienić fakt, że kolonowie nie mogli zboża, jakie im pozostało, sprzedać na rynku, lecz swoim *conductores*, po cenach zazwyczaj zaniżonych. Na tego rodzaju praktykę narzeka, jeśli chodzi o dobra Kościoła, Grzegorz Wielki⁷¹.

Przy dostawie annony w naturze posługiwano się często cięższą wagą i większą miarą, na niekorzyść dostawców, pomijając inne, często bardzo dla ludności dokuczliwe okoliczności⁷². Podobnie płacono w czasie zakupu zboża cenę niższą od rynkowej i żądano większej wagi, a w dodatku nie płacono gotówką, lecz dostawy wpisywano na poczet należności z tytułu podatku⁷³. Wprawdzie przy zamianie *collatio* w naturze na dostawy pieniężne obowiązywały ceny rynkowe, zasady tej jednak, jak to potwierdza Grzegorz Wielki, w praktyce nie przestrzegano. „[...] rolnicy kościelni są

⁶⁷ Cod. Theod. XIII 10, 1 (313 r.): *Quoniam tabularii civitatum per conclusionem potentiorum sarcinam ad inferiores transferunt*. Stwierdzenie Salwiana (*De Gub. Dei* IV 6: *Inveniuntur tamen plurimi divitum quorum tributa pauperes ferunt*) brzmi niemal identycznie; patrz także Cod. Just. X 22, 2 (410 r.) i Cod. Theod. XII 1, 173: [...] *nihil ad relevationem locupletum atque inopum perniciem audeant pertemptare*; Symmachus *Ep.* IX 10; Wallon *op. cit.*, t. III, s. 269—270; Seeck *Geschichte des Untergangs der antiken Welt*, Bd. I, s. 273 i n.

⁶⁸ Haemmerle *op. cit.*, III, s. 40; Dill *op. cit.*, s. 272; Piganiol *L'impôt foncier des clarissimes et des curiales* [...], s. 127.

⁶⁹ Lactantius *op. cit.*, 23; Haemmerle *op. cit.*, II, s. 36—37.

⁷⁰ Seeck *Adaeratio* w „*Realencyklopädie der Klassischen Altertumswissenschaft*”, Bd. I. col. 340—341; Lammers *Susceptores*, *ibid.* 2 Reihe VII Halbbd. Stuttgart 1931, col. 985; Déclareuil *op. cit.*, s. 388; Haemmerle *op. cit.*, II, s. 34, III, s. 34—36, 45.

⁷¹ Grzegorz Wielki *Ep.* I 42; Cod. Theod. XIII 1, 10 (374 r.); *ibid.* VII 4 30; 4, 31 (409 r.); VII 4, 35 (423 r.); Haemmerle *op. cit.*, II, s. 39.

⁷² Novell. Maior. 1; Cod. Theod. XI 1, 15; XI 7, 11; Sidonius Apollinaris *Ep.* III 2.

⁷³ Cod. Theod. XI 15, 2; Cassiodori *op. cit.*, XII, 15 i 16; XI, 15, 2; Haemmerle *op. cit.*, III, s. 30.

bardzo pokrzywdzeni — pisze papież — ze względu na ceny zboża, gdyż wobec nich nie przestrzega się ustalonej w danym czasie ceny należnej od urodzaju; chcę, aby w stosunku do nich obowiązywała cena zgodnie z cenami publicznymi, niezależnie od tego, czy zboże obrodzi lepiej, czy gorzej”⁷⁴.

Bardzo dokuczliwa dla ludności była praktyka przesuwania terminu płatności podatku (tzw. *dilatio*), zwłaszcza że niekiedy zamiast w trzech terminach ściągano go jednorazowo. Nie należało do rzadkości, że jeden i ten sam podatek ściągano dwukrotnie, a nawet pobierano należności z tego tytułu na kilka lat naprzód. Szereg nadużyć i związanych z tym skarg ludności należy wiązać z faktem, że pokwitowania wystawiano często nieformalnie, później zaś ich nie uwzględniano i żądano uiszczenia należności po raz drugi. Nawet przyznanych przez cesarzy ulg miejscowa administracja nie respektowała, jeżeli wszystkie listy, na których figurowały zadłużenia z tytułu powinności podatkowych, nie zostały zniszczone⁷⁵.

Niemal wszystkie kategorie urzędników rzymskich związanych z wymiarem i egzekucją podatku są odpowiedzialne za wymienione wyżej wykroczenia. *Exactores*, którzy ściągali *collatio* w naturze i w formie pieniężnej, byli bardziej zniechęceni aniżeli barbarzyńcy. W związku z popełnionymi przez nich nadużyciami zarządcy prowincji byli zobowiązani własnoręcznie wpisywać na listach kwoty z tytułu podatku, by po ich ustąpieniu istniała możliwość sprawdzenia właściwości zapisu⁷⁶. Jest bardzo wiele skarg na *susceptores*, którzy w porozumieniu z *tabularii* ściągali często ten sam podatek dwa razy. Z tym wiąże się zakaz zmiany *susceptorum* w ciągu tego samego okresu podatkowego. Oni przede wszystkim fałszowali lub nie respektowali wydanych podatnikom pokwitowań. Nie lepsi od nich byli *discussores* — rewizorzy podatkowi posyłani w określonych odstępach czasu w celu przeprowadzenia kontroli zaległości. Żądali oni pokwitowań z lat ubiegłych i często ściągali dwukrotnie ten sam podatek. Podobnie jak ci poprzedni, oni również byli zniechęceni przez ludność⁷⁷. Ściąganie zaległości podatkowych było zadaniem tzw. *compulsores*, którzy mieli zadanie tym trudniejsze, że mieli do czynienia z dłużnikami faktycznie niewypłacalnymi, a stosowali wszelkie możliwe środki przymusu w celu wyegzekwowania należności. Byli oni postrachem prowincji i na nich napływało najwięcej skarg do cesarza. Wiadomo jednak, że za pieniądze można było u nich uzyskać już to przesunięcie terminu płatności już to umorzenie zaległości. Usunięcie ich z niektórych prowincji czy diecezji było dla ludności olbrzymią ulgą, ale wzrost zaległości po-

⁷⁴ Grzegorz Wielki *Ep.* I 42, tłum. J. Czuj.

⁷⁵ Haemmerle *op. cit.*, III, s. 37; Déclareuil *op. cit.*, s. 387; Lammers *Susceptor*, col. 984; Pokwitowania z tytułu uiszczzonego podatku zachowały się w Egipcie na papiirusach, patrz Déléage *op. cit.*, s. 141 n.

⁷⁶ Cod. Theod. VIII 8, 6; Cassiodori *op. cit.*, X, 1, 8; IX Novell. Maior. 1 i 4; o przesuwaniu terminu płatności podatku za pieniądze wzmiankuje nowela Maioriana.

⁷⁷ Lammers *op. cit.*, col. 974—988; Seeck *Canonicarius* w *Realencyklopädie der Klassischen Altertumswissenschaft* Bd. 3, col. 1488—1490; Dill *op. cit.*, s. 273; patrz Cod. Theod. XII 6: *de susceptoribus, praepositis et arcariis*; Cod. Theod. XI 26, 2: *de discussoribus*; Haemmerle *op. cit.*, II s. 37; III s. 33, 41—42; Dill *op. cit.*, s. 275.

datkowych i coraz większe trudności w ściąganiu podatku sprawiły, że stawali się oni koniecznością⁷⁸.

Wykroczenia i nadużycia, jakich dopuszczali się urzędnicy, zło, które nagromadziło się w ciągu wielu lat, sprawiło, że cesarstwo, chcąc uchronić ludność imperium przed podobnymi przypadkami w przyszłości, zabroniło w 355 r. prefektom i tzw. *concursores* ściągania podatku przez tzw. *apparitores*⁷⁹. Następstwem tej zmiany był jednak spadek wpływów z tytułu podatku i wzrost zadłużenia. Toteż cesarstwo wróciło do zgubnej dla prowincji praktyki i *apparitores* zostali reaktywowani; wzmógł się ucisk i nadużycia. *Compulsores*, jak stwierdził Seeck, stali się finansową koniecznością⁸⁰.

Inni urzędnicy, tzw. *munerarii actuarii*, fałszowali zazwyczaj spisy i rejestry podatkowe. Dla oceny tych urzędników wystarczy przytoczyć określenia reskryptów cesarskich⁸¹. *Actuarii*, urzędnicy zaopatrujący wojsko w żywność, odbierali od *susceptores* codziennie należności w naturze, za które wystawiali pokwitowania, a prowiant rozdzielali żołnierzom. O popełnianych przez nich nadużyciach można wnioskować na podstawie zarządzeń cesarskich i sankcji grożących im w przypadku wykroczeń. Konstantyn I zezwolił na torturowanie ich, kary były jednak bezskuteczne, a okazje do nadużyć zbyt kuszące⁸². *Cognitores*, rozjemcy i sędziowie w sprawach karnych związanych z podatkami, mający za zadanie bronić podatników przed oszustwami i nadużyciami ze strony *susceptores* i *actuarii*, są faktycznie przestępcami, podobnie jak inni. To samo można powiedzieć o urzędnikach zwanych *censitores* i *opinatores*, którym powierzone zostały nadzwyczajne *exactiones*. Nawet wysłani do prowincji przez prefekta praetorii urzędnicy, tzw. *cancellarii*, mający czuwać nad funkcjonowaniem *cursus publicus* i ściąganiem podatków sami popełniali nadużycia. Nie różnili się od nich pod tym względem tzw. *praefectiani* i *palatini*. Pierwsi z wymienionych byli urzędnikami prefekta *praetorio* i sprawowali nadzór nad magazynami, w których gromadzono annonę, a którym zarzucano, że ściągali więcej niż należało⁸³.

Podział podatku przeprowadzały kurie, które ponosiły odpowiedzialność za jego ściągnięcie, a niedobory musieli pokrywać z własnych zasobów ich członkowie. W warunkach postępującego procesu zubożenia dekurionów i wzrostu majątkowej odpowiedzialności za wpływy do skarbu państwa, liczba osób wchodzących w skład kurii rosła. Od czasów Anto-

⁷⁸ Cod. Theod. VIII 10, 4; Novell. Maior. II 2; Seeck *Canonicarius* col. 1488; Haemmerle *op. cit.*, III s. 42; Dill *op. cit.*, s. 274.

⁷⁹ Cod. Theod. XI 7, 8; ulgę, jakiej doznała Galia przez usunięcie *apparitores*, przedstawia Ammianus Marcellinus XVII 3, 6; o zyskach i nadużyciach ze strony *apparitores* patrz Novell. Maior. II 2.

⁸⁰ Seeck *Canonicarius*, col. 1499.

⁸¹ Cod. Just. XII 49, 1: *vorax et fraudulentum propositum*; Cod. Theod. VIII 1, 4; XI 26, 2 (400 r.); *maximas praedas [...] agi de provincialibus*.

⁸² Seeck *Actarii* W: *Realencyklopädie der Klassischen Altertumswissenschaft*, Bd. I, col. 301—302; Dill *op. cit.*, s. 274.

⁸³ Kleinfeller *cognitor* W: *Realencyklopädie der Klassischen Altertumswissenschaft*, *ibid.* Halbbd. 35. Stuttgart 1939, col. 681—683; Seeck *cancellarius* *ibid.* Bd. III, col. 1456—1460; Haemmerle *op. cit.*, III s. 34; tegoż *agentes in rebus* *ibid.* Bd. I, col. 776—779; *Geschichte des Untergangs der antiken Welt*, Bd. II, s. 95—98; Dill *op. cit.* s. 273.

ninów dekurionowie piastowali swe godności wbrew woli — zostali przypisani do kurii. Dekurionat stał się instytucją dziedziczną⁸⁴.

Dekurionowie dokonywali podziału podatku w porozumieniu z *tabularii*, a susceptorum i eksaktorom dawali wyciągi z rejestrów, tzw. *breves*. Salvian nazywa ich tyranami stwierdzając, że ilu jest kuriałów, tylu tyranów⁸⁵. G. Bloch, powołując się na Salviana, przyjmuje za nim, że kuriałowie przeczucali główny ciężar podatków na najbiedniejszych⁸⁶. Jakkolwiek ocena kuriałów w pismach Salviana wydaje się jednostronna i niezupełnie sprawiedliwa, sami bowiem byli nie tylko narzędziem ucisku podatkowego, ale i jego przedmiotem, to jednak skargi na nich spotykamy nie tylko u kapłana z Marsylii. O niesprawiedliwości kuriałów i krzywdzącym dla drobnych posiadaczy wymiarze podatku pisze Symmachus, a kodeks Teodozjański zarzuca im krzywdzący podział tzw. *munera sordida*. Teodozjusz Wielki przywrócił karę chłosty dla kuriałów nie tylko na polecenie prefekta *praetorio*, ale i zwykłych urzędników⁸⁷. W przypadku uzyskania ulg podatkowych lub umorzenia zaległości dekurionowie, zgodnie z tym co przekazał Salvian i inne źródła współczesne, sami dzielili się bonifikatą. Déclareuil na potwierdzenie relacji Salviana przytacza inskrypcję z Tembris we Frygii, gdzie zarzuca się dekurionom niesprawiedliwy wymiar i nieuczciwe ściąganie podatku⁸⁸. Wprawdzie podobnych dokumentów z obszaru Galii rzymskiej, o której pisze Salvian, nie mamy, niemniej jednak sam fakt inskrypcyjnego potwierdzenia opinii współczesnych pisarzy jest dość charakterystyczny, nader ważny i zapewne nieodosobniony.

Należy zwrócić uwagę, że dekurionowie nie byli warstwą jednolitą, a główną rolę w kuriach odgrywali najbogatsi, tzw. *principes* lub *potentiores* i oni to spychali powinności ciężące na kurii na biedniejszych dekurionów i drobnych rolników. Dekurionowie często wracali ze swych akcji pobici⁸⁹. Ściąganie podatku było rzeczą bardzo trudną, odbywało się przy użyciu wojska, stosowano przemoc⁹⁰. W r. 396 kuriałowie zostali zwolnieni od obowiązku ściągania podatku z posiadłości *potentes*, a ich kompetencje w odniesieniu do nich przeszły na *apparitores*, ale już w roku następnym cesarstwo zrezygnowało z tej zmiany, skoro zaległości podat-

⁸⁴ Cod. Theod. XII 1: *de decurionibus*; Déclareuil *op. cit.*, s. 122 i n.; Dill *op. cit.*, s. 245 i n.; Kübler *decurio* W: *Realencyklopädie der klassischen Altertumswissenschaft*. Bd. IV col. 2314 i in.; Jullian *op. cit.*, t. IV, s. 334—336.

⁸⁵ Salvianus *op. cit.*, V, 18; Piganiol *L'impôt foncier des clarissimes et des curiales* [...], s. 132; E. Cuq *Les Institutions juridiques des Romains*, t. III: *Le droit classique et le droit du Bas-Empire*. Paris 1902, s. 775; Déclareuil *op. cit.*, s. 315, 387.

⁸⁶ Bloch *op. cit.*, s. 287.

⁸⁷ Symmachus *Ep.* X 9; Cod. Theod. XII 1, 173; XI 16, 3—4; Novel. Maior 1; Haemmerle *op. cit.*, III, s. 39; Stein *op. cit.*, s. 301.

⁸⁸ Déclareuil *op. cit.*, s. 291, 315.

⁸⁹ Déclareuil *op. cit.*, s. 385.

⁹⁰ Novell. Valent. 7; *praefectus aquitum* jako *axac(tor) tribut(or)um civitat(ium) Gall(iarum)* w CIL XI 707 u O. Hirschfelda *Die kaiserlichen Verwaltungsbeamten bis auf Diocletian*, 2 neub. Aufl. Berlin 1905, s. 76; Cod. Theod. XI 7, 16: *possessori non militem, sed exactorem, si sit obnoxius, convenit imminere*; *Ibid.* XI 11, 2: [...] *et qui sub quocumque praetextu muneris publici possunt esse terribiles*; *ibid.* VIII 8, 6: *militaris terror*; *Digesta* 1, 18, 6: *illicita ministeria sub praetextu adiuvantium militares viros ad concutiendos homines procedentia prohibere*; patrz Themistius *Orat. quinqu.* u Haemmerle *op. cit.*, II, s. 35.

kowe od wielkich majątków urosły prawie do połowy⁹¹. Zjawiskiem towarzyszącym temu procesowi była ucieczka z kurii, pozbywanie się majątku itd.⁹². Fakt rezygnacji z majątku lub jego części w tym stopniu, by uniknąć odpowiedzialności i przynależności do kurii, jest zjawiskiem charakterystycznym dla dziejów społecznych i gospodarczych cesarstwa rzymskiego. Jedni z dekurionów wdzierali się do administracji cesarskiej, biedniejsi przechodzili do rządu kolonów, inni szukali schronienia w armii lub wstępowali do klasztorów. Cesarstwo próbowało zahamować proces desolacji kurii środkami administracyjnymi, wszystkie jednak wysiłki pozostały bez skutku, a upadek kurii pogłębiał się.

Najbardziej dokuczliwą dla ludności powinnością był obowiązek dostarczania koni i wozów do transportu żywności dla armii, paszy dla koni itd. Do tego dochodziło dostarczanie koni dla regularnej poczty cesarskiej, tzw. *veredi*, siły pociągowej i środków transportu dla dużych przewozów, tzw. *angaria*. Doliczyć do tego należy nadzwyczajne przewozy tzw. *parangaria* i dodatkowy obowiązek dostarczania koni, ponad obowiązującą normę, tzw. *paraveredi*⁹³. Dla potrzeb *cursus publicus* zabierano często woły od pług, niewolników i służbę, wskutek czego wymienione zobowiązania stawały się istną plagą dla mieszkańców wsi zwłaszcza, że dopuszczano się przy tym wielu nadużyć, jeśli chodzi o zakres i wymiar korzystania z tego rodzaju usług⁹⁴. Ammianus Marcellinus stwierdził, że z powodu *vehicularia* opustoszało wiele domów. Aureliusz Wiktor powiada, że ten obowiązek (*munus*) bardzo pożyteczny, zachłanność (*avaritia*) i niepowściągliwość (*insolentia*) przyczyniła się wkrótce do zguby świata rzymskiego⁹⁵.

Szereg postanowień i zakazów zawartych w Kodeksie Teodozjańskim świadczy o tym, że wymienione powinności dawały często okazję do nadużyć. Konstantyn I zabronił rekwirowania niewolników i bydła roboczego, zwalniał rolników od tych powinności w okresie siewów i żniw. Rozporządzenia jego następców, a zwłaszcza przepisy regulujące sprawę *cursus publicus*, wydane przez Juliana Apostatę, mogły odegrać rolę wyłącznie doraźną, w następnych bowiem latach pojawiają się znów te same skargi. Arkadiusz i Honoriusz w r. 401 ponownie stwierdzali fakt nadmiernego przeciążania ludności z tytułu niedozwolonego zmuszania do dostarczania koni dla celów *cursus publicus*⁹⁶.

⁹¹ Cod. Theod. VI 3, 4 (397 r.); Déclaireuil *op. cit.*, s. 385.

⁹² Cod. Theod. XII 19 (400 r.); Grénier *op. cit.*, s. 642; Déclaireuil *op. cit.*, s. 129, 134; tegoż *Les curies municipales et le clergé du Bas-Empire*, „Revue historique du droit français et étranger” 1935, s. 50—52; J. Gaudemet *L'Église et l'empire romain (IVe—Ve siècle)* W: *Histoire du droit et des institutions de l'Église en Occident*. Paris bez r. wyd. (1958), s. 144; patrz Cod. Theod. IX 45: *de his qui ad ecclesiam confugiunt*.

⁹³ Seeck *angaria* W: *Realencyklopädie der Klassischen Altertumswissenschaft*. Bd. I, col. 2184—2185; Hirschfeld *op. cit.*, s. 192; Haemmerle *op. cit.*, II, s. 40; Jullian *op. cit.*, t. IV, s. 424—425.

⁹⁴ Zabieranie wołów do tych celów jest poświadczone inskrypcyjnie — *Orientis Graeci Inscriptiones Selectae* Nr 519 u Ranowicza *op. cit.*, s. 61.

⁹⁵ Ammianus Marcellinus XIX 11; Wallon *op. cit.*, t. III, s. 513; Dill *op. cit.*, s. 238—240; Aurelius Victor *op. cit.*, 13, 6; Cod. Theod. VI 29, 5; VIII 5, 16; VIII 5, 63: *quoniam multos perspeximus inlicita praesumptione paraveredos vel parangarios postulare*.

⁹⁶ Cod. Theod. II 30, 1; XI 16, 4; Jullian *op. cit.*, t. VII, s. 135; Cod. Theod. VIII 5, 1—4, 12—15, 63—64; Cod. Just. XII 50, 19; Hirschfeld *op. cit.*, s. 192; Déléage *op. cit.*, s. 236—237; skargi na *cursus publicus* w czasach Kasjodora *Variae* IV 47; V 5, 14, 39; XI 14; XII 15; Haemmerle *op. cit.*, II, s. 40.

Sytuację ludności imperium pogarszała nadto samowola i bezprawie ze strony stacjonujących wojsk, rozbój i grabieże dokonywane przez oddziały wojskowe i dezerterskie z armii rzymskiej. W opinii Salviana z Marsylii postój wojsk rzymskich jest równoznaczny z rozbójem czy grabieżą⁹⁷. Już Jan Chryzostom porównywał żołnierzy rzymskich do nigny nie nasyconych wilków. Stacjonujące wojska były postrachem prowincji zwłaszcza, że żołnierze nierzadko nie otrzymywali na czas żołdu i zaopatrywali się w żywność na własną rękę, dopuszczając się przy tym wielu gwałtów⁹⁸. Ludność bardziej obawiała się, jak stwierdzają źródła, wojsk rzymskich aniżeli najazdu barbarzyńców, a groźbę, jaką żołnierze stanowili dla ludności wsi, obrazowo przedstawił Joannes Lydus w swym traktacie *De magistratibus*⁹⁹. Wojsko miało określony teren, na którym zaopatrywało się w żywność i paszę dla koni, stąd wywodzą się więc powiązania stacjonujących oddziałów z miejscowymi poborcami podatkowymi, których często zmuszano do ściągania należności w formie pieniężnej, a nie w naturze. Z kolei dowódcy armii rzymskiej — i to zarówno wyższych szczebli, jak i niższego rzędu — sprzedawali część racji żywnościowych poborcem podatków. Poszkodowani w tych warunkach byli żołnierze i miejscowa ludność¹⁰⁰. Skargi na wojsko znajdujemy w kronice Idatiusa, ale najpełniejszy obraz tej sytuacji nakreślił Libanios¹⁰¹. Armia przeprowadzała często rekwizycje, żądała podwód w związku z wyprawami wojennymi, dopuszczając się przy tym nadużyć i bezprawia. *Comes Afryki* — Romanus przed wyprawą wojenną zarekwirował u miejscowej ludności zapasy żywności i wielbłądy. Ammianus Marcellinus nadmienia z goryczą, że wojska rzymskie, dzikie i groźne wobec ludności cesarstwa, dopuszczały się bezprawia i grabieży, w starciu zaś z nieprzyjacielem były łagodne i słabe. Taką samą opinię o armii rzymskiej wydał Laktancjusz, nazywając wojsko *pestiferum agmen*. Powiada on, że wszędzie, gdziekolwiek znalazły się wojska rzymskie, ta część Italii została zniszczona, miasta obrabowane, kobiety zhańbione, dziewczęta zgwałcone itd. Żołnierze uchodzili

⁹⁷ Salvianus *op. cit.*, III, 50; Ammianus Marcellinus XXIX 4, 6; XXX 7, 10: *voraces militarium fastus*; skargi na grabieże dokonywane przez wojsko w „Orientis Graeci Inscriptiones Selectae” nr 888 (238 r.). Żołnierze grabili nawet posiadłości kościelne, a w odpowiedzi na próby oporu ze strony miejscowej ludności wyciągali miecze i grozili śmiercią, patrz J. Leipoldt *Schenute von Atripe und die Entstehung des national-ägyptischen Christentums*. Leipzig 1903, s. 26.

⁹⁸ Joannes Chrysostomos *In Matth. homil.* 61, 2 i 3; Puech *op. cit.*, s. 305; O. Schilling *Reichtum und Eigentum in altchristlichen Literatur*. München 1908, s. 117; Seeck *Geschichte des Untergangs der antiken Welt*, Bd. I, s. 395; Haemmerle *op. cit.*, III, s. 33; Lydus *De magistratibus* III 70; Themistius *Orat.* 10, 136; Libanios *Orat.* 2, 37; Zosimus IV 27, 3; Ammianus Marcellinus XXVIII 6, 19; Procopius *Bellum Vandal.* X 18, 7; o przywłaszczaniu pieniędzy przeznaczonych na żołd dla wojska w *Cod. Just.* I 27; II 9; Procopius *op. cit.*, I 13, 12—17; II 16, 4; 18, 9; 26, 1—12; Corrippus VIII 81; Oehler *annona W: Realencyklopädie der Klassischen Altertumswissenschaft*. Bd. I, col. 2315—2320; Seeck *adaeratio*, *ibid.* Bd. I. col. 340; Haemmerle *op. cit.*, III, s. 24.

⁹⁹ Lydus *op. cit.*, III, 70.

¹⁰⁰ O aprowizacji armii rzymskiej patrz Déléage *op. cit.*, s. 40—41; *annona militaris* była ściągana przez urzędników zwanych *opinatores*; o nadużyciach popelnianych przez nich patrz *Cod. Theod.* VII 4, 28; VIII 4, 2—6: *de erogatione annonae militaris*; Oehler *op. cit.*, col. 2315—2320; Seeck *op. cit.*, col. 340; Haemmerle *op. cit.*, III s. 43.

¹⁰¹ Idatius *Chronicon* u Haemmerle *op. cit.*, III s. 24: [...] *tyrannicus exactor diripit et miles exhaurit*; Libanios *Orat* XLVII 4, 5.

ze zdobyczą zagrabionej miejscowej ludności jak gdyby z łupami zdobytymi na nieprzyjaciela¹⁰². Bardzo dokuczliwą powinnością było dostarczanie kwater dla wojska i tu nie brak było bezprawia, jakkolwiek te sprawy regulowały osobne rozporządzenia i przepisy. Zosimus, nieprzychylny zresztą dla Konstantyna, podaje, że ten ściągnięte wojska z obszarów nadgranicznych rozmieścił po miastach doprowadzając je przez to do ruiny¹⁰³.

Grabieży dopuszczali się nie tylko żołnierze stacjonujących wojsk i garnizonów, skoro jeden z synodów kościelnych zaleca dostarczanie żywności po cenach rynkowych i zakwaterowanie wszystkich, którzy tego potrzebują, by w ten sposób uchronić ludność od rabunku i samowoli¹⁰⁴. Gorszą plagą aniżeli regularne wojska rzymskie byli dezenterzy z armii, których liczebność w ostatnich wiekach cesarstwa wzrosła. Tworząc bandy rozbójników lub przyłączając się do miejscowych oddziałów *latrones* grabili oni okoliczne gospodarstwa. *Latrones*, którzy w czasach Septimiusza Sewera spłądrowali Italię, byli prawdopodobnie dezenterami z rzymskiej armii¹⁰⁵. Oddziały, których zadaniem było zwalczanie i likwidacja dezenterów, są poświadczone w Germanii inskrypcyjnie¹⁰⁶.

III

We właściwych dla późnego cesarstwa rzymskiego warunkach ulgi podatkowe, umorzenie zadłużenia z tytułu podatku nie spełniało zazwyczaj swego zadania, miało się z celem i było często przedmiotem jeszcze większego rozgoryczenia. Ulgi przyznawano poprzez zmniejszenie liczby jednostek szacunkowych (*capita*), stąd pochodzi przytoczone na wstępie powiedzenie Sidoniusza Apollinarisa „Patrz — my jak Geryonowie, trybut jest potworem; abym mógł żyć, utnij mi trzy głowy”¹⁰⁷. Z wymienionych ulg rzadko jednak korzystali ci, którym zostały one przyznane. Stwierdza to przede wszystkim Salwian. „Jeśli bowiem, jak się niedawno zdarzyło, władze najwyższe w trosce o zubożenie miasta postanowiły ograniczyć w pewnych dziedzinach ich obowiązki podatkowe, w tej chwili sami bo-

¹⁰² Ammianus Marcellinus XVIII 6; XVII 9; XXIX 4, 5—6; XXIII 5, 21; XVI 12; Finlay *op. cit.*, s. 381; Lactantius *op. cit.*, 27; *Vita Pescenni Nigri* 10 w „Scriptores Historiae Augustae”.

¹⁰³ Cod. Theod. VII 8, 10; VI 29, 11; Digesta I 16: [...] *ne in hospitibus praebendis oneret provinciales*; o grabieżach podczas przemarszu wojsk patrz Lydus *op. cit.*, III, 70; Zosimus II 54; są one poświadczone przez papiirusy, patrz Ranowicz *Wstocznym prowincji* s. 54, 201; tegoż *O ranniem christianstwie*, s. 159—200, 425; Dill *op. cit.*, s. 271; Rostovtzeff *op. cit.*, vol. II, s. 723 przypis 46.

¹⁰⁴ Mansi *Concilia* VIII col. 865: *placuit ut presbyteri suas plebes admoneant, ut hospitales sint, et nulli iter facienti mansionem denegant; et omnis occasio rapinae tollatur, nihil carius vendant transeuntibus, nisi quanto in mercato vendere possint* [...].

¹⁰⁵ Rostovtzeff *op. cit.*, vol. II, s. 717, przypis 30.

¹⁰⁶ CIL III 10471—10473; „Inscriptiones Latinae Selectae” ed. H. Dessau vol. II, 1153; podobnie w Lydii, patrz Rostovtzeff *op. cit.*, vol. II, s. 717 przyp. 31; Cod. Theod. VII 18, 1, 5, 12, 16; Ammianus Marcellinus XXVII 8, 10; o grupach zbiegów i dezenterów z armii rzymskiej, którzy w przebraniu za Hunów grasowali na obszarze Tracji patrz Zosimus V 42.

¹⁰⁷ Sidonius Apollinaris *Carmina* XIII 19; Duruy *op. cit.*, t. VII, s. 49, 51; Déléage *op. cit.*, s. 209.

gacze dzielą między siebie przeznaczone dla ogółu ulgi. Któż pamięta wtedy o biedakach? Któż zaprasza do wspólnego udziału w dobrodziejstwach człowieka nędznego i będącego w potrzebie? Któż dopuści, by ten, kto zawsze pierwszy niesie cięższą skrzynię, zajął chociażby ostatnie miejsce w korzystaniu z leków? Cóż więcej? Ubodzy uważani są za podatników wtedy tylko, gdy zwala się na nich nadmiar podatków. Kiedy zaś następuje podział ulg podatkowych, wyłączani są z liczby podatników [...]. Uwolniono od ciężarów wszystkich bogaczy, a pomnożono świadczenia biedaków. Bogaczom umorzono zaległe podatki, biedakom dodano nowe. Bogaczy wzbogacono przez zniesienie najmniejszych nawet obowiązków wobec państwa, biedaków przyciśnięto nawałem ogromnych świadczeń. Bogacze mają się dorabiać fortuny wskutek zredukowania podatków, które im zbytnio nie ciążyły, biedacy mogą umierać, gdyż powiększono jeszcze daniny, których już dawniej nie mogli wytrzymać. Tak więc ów środek zaradczy jednych niezasłużenie podnosi, drugich wbrew wszelkiej sprawiedliwości zabija, dla jednych jest występna nagrodą, dla drugich zbrodniczą trucizną. Widać stąd, że nie ma nic bardziej występnego od bogaczy, którzy lekami swymi doprowadzają biedaków do zagłady, i nic bardziej nieszczęsnego od biedaków, których zabija nawet to, co ma być dla ogółu ratunkiem”¹⁰⁸.

Przyznawanie zwolnień i ulg podatkowych należało do inspektorów ziemskich, tzw. *peraequatores*. Jednak i oni byli skorumpowani a ulgi przyznawali zamożnym, którzy w warunkach ogólnego zubożenia bogacili się. Poszczególne rozporządzenia cesarskie w Kodeksie Teodozjańskim wskazują na ten stan rzeczy. Według świadectwa Ammiana Marcellina Julian Apostata miał stwierdzić, że ulgi podatkowe i umarzanie zaległości przynosi korzyść wyłącznie bogatym. E. Stein przyznaje, że kiedy Maiorian w 458 r. umorzył zaległości z tytułu podatku, to korzyść z tego wyniosły przede wszystkim warstwy posiadające¹⁰⁹.

Julian Apostata zniżył podatek dla Galii z 25 do 7 aurei, a Ammianus Marcellinus powiada, że było to tak wielkim dobrodziejstwem, jak gdyby zajaśniało nowe słońce¹¹⁰. Wielką ulgą dla prowincji Belgica II było usunięcie *apparitores*, mieszkańcy zaś zapłacili wszystkie powinności z tytułu podatku nawet przed terminem¹¹¹. W 311 r. Konstantyn Wielki umorzył zaległości podatkowe za ostatnie pięć lat dla miasta Augustodunum, w 313 zaś zaległości prowincji Lugdunensis Prima w stosunku do spisu w r. 312. Efekty tej wspaniałomyślności cesarskiej były jednak doraźne, chociaż panegirysta rozplýwał się w pochwałach na cześć imperatora. Przypadkowe i nader rzadkie ulgi podatkowe nie były w stanie podnieść z upadku gospodarczego miast i wsi cesarstwa, przyczyny ogólnego kryzysu gospodarczego imperium Romanum leżały bowiem głębiej, wpływały z systemu społeczno-ekonomicznego, na którym się opierało. J. Geffecken trafnie zauważył że cesarze rzymscy byli bezsilni wobec panoszących się nieprawości i ucisku podatkowego, bezprawia i samowoli rzymskiej administracji, a próby podjęte w celu uzdrowienia sytuacji musiały być mało sku-

¹⁰⁸ Salvianus *op. cit.*, V 35 i IV 31, tłum. D. Turkowska.

¹⁰⁹ Ammianus Marcellinus XVI 5, 15; *Cod. Theod.* XIII 11, 7—10, 11, 2; *Cod. Just.* XI 58, 5; *Dill op. cit.*, s. 268; *Stein op. cit.*, s. 556.

¹¹⁰ Ammianus Marcellinus XVI 5, 14.

¹¹¹ Ammianus Marcellinus XVII 3, 6; *Jullian op. cit.*, t. VIII s. 38.

teczne wobec tak wielkiej liczby skarg, jakie napływały stale do władz centralnych ¹¹².

W Kodeksie Teodozjańskim znajduje się jedenaście przypadków umorzenia zaległych podatków z lat 395—423; są to czasy Honoriusza i okres wzmoczonej aktywności „barbarzyńców” zniszczeń spowodowanych najazdami, ucieczek rolników i głodu. Większość z nich dotyczy Afryki, pięć Italii, w tym trzy Kampanii ¹¹³. Ulgi podatkowe dla Afryki były podyktowane zniszczeniami spowodowanymi przez najazdy, tu zresztą często dochodziło do powstań i niejednokrotnie podejmowano próby oderwania rzymskiej Afryki od imperium, dla którego zboże afrykańskie było sprawą nader ważną. Haemmerle słusznie zauważył, że przyznając ulgi podatkowe dla Afryki, cesarstwo chciało zapewnić sobie jej wierność w okresie groźby najazdu Alaryka ¹¹⁴. Zwolnienie dla Kampanii wydano w r. 365, tu zresztą leżało 528 042 iugera żyznej ziemi odłogiem. Teodozjusz anulował zaległości dla Kampanii tuż przed śmiercią, a Stylichon w oparciu o jego edykt zmniejszył podatek. Zadłużenie Italii zostało umorzone znów w r. 408. Jeśli chodzi o Galię, to podatki dla całej prowincji zmniejszył Gracjan, a ponowne kasacje zadłużenia datują się z lat 410—414. W r. 423 zostały umorzone zaległości z tytułu podatku dla Kampanii, Picenum, Tuscii, Apulii, Kalabrii, Brucjum i Lukanii, w r. 416 znów dla Kampanii, Picenum i Tuscii. Ulgi dla Afryki pochodzą z lat 410, 413, 418, 423 ¹¹⁵. W r. 443 zostały przyznane ulgi podatkowe dla mieszkańców, którzy ucierpieli w czasie wojny i stracili część swego majątku. W następnym roku zwolniono posiadaczy z Afryki rzymskiej od obowiązku dostarczania rekruta, w 445 znów umorzone zostały zaległości, podobnie w r. 450, a w roku następnym Afryka uzyskała zwolnienie od podatku na lat pięć; w 458 r. Maiorian także umorzył zaległości podatkowe z tej prowincji ¹¹⁶.

IV

Mnożące się w sposób masowy przypadki nadużyć i bezprawia budziły w Rzymie zrozumiałą niepokój, zwłaszcza że bezpośrednim następstwem istniejącego stanu rzeczy było zmniejszenie się wpływów do skarbu na

¹¹² J. Geffcken *Der Untergang der Antike*. Berlin 1921, s. 7; Dill *op. cit.*, s. 276—277; Jullian *op. cit.*, t. VII s. 134.

¹¹³ Haemmerle *op. cit.*, III s. 27.

¹¹⁴ Haemmerle *op. cit.*, III s. 27.

¹¹⁵ Monnier *op. cit.*, s. 160; Dill *op. cit.*, s. 279; Haemmerle *op. cit.*, III s. 26.

¹¹⁶ F. Papencordt *Geschichte der Vadalischen Herrschaft in Afrika*. Breslau 1837, s. 86; Dill *op. cit.*, s. 262, 279; Stein *op. cit.*, s. 556; Słowa Salwiana, który stwierdza, że najbiedniejsi nie korzystali z przyznawanych im przez cesarstwo ulg podatkowych, znajdują potwierdzenie w Kodeksie Teodozjańskim (Cod. Theod. XI 28, 10, 415 r.; *Indulgentiam, quam ex undecima indictione Valentiaca in quintam usque transactam generaliter per omnes provincias et populos sparsimus, nonnulli visi sunt in suum compendium rapinaque convertere, ut fierent privata debita, quae fuerant publica*. Gdy zaprzestano ściągać specjalny podatek na zapłacenie haraczu Hunom, podatki zostały zmniejszone, a Marcjanus objąwszy tron, wydał reskrypt umarzający zaległości podatkowe; korzyści odnieśli jednak najbogatsi właściciele ziemscy, zniesiono bowiem wprowadzony przez Konstantyna I podatek od majątków senatorskich, patrz Stein *op. cit.*, s. 520.

skutek porzucania ziemi przez rolników i ich ucieczek. Wzmógł się wyzysk i bezwzględność w ściąganiu należności wywoływała skutki wprost odwrotne w stosunku do zamierzonych, zmniejszały się bowiem możliwości płatnicze podatników. Władze centralne cesarstwa były jednak bezsilne wobec plag nadużyc i korupcji rzymskiej administracji. Wynikała ona z samego systemu i mogła być usunięta wraz z nim. Należy podzielić opinię Gaudemet'a, który stwierdza, że w rzeczywistości cesarstwo legalizowało nadużycia i bezprawia¹¹⁷. Wprawdzie reskryptem z 331 r. Konstantyn Wielki zezwalał prowincjom na składanie skarg na namiestników, ale w praktyce petycje skierowane na ręce cesarza były mało skuteczne, a w ponownych skargach rolnicy niejednokrotnie użalali się, że mimo decyzji cesarskiej nakazującej naprawienie krzywdy, nic się dotąd nie zmieniło. W III wieku rolnicy z Fayum w Egipcie skarżyli się, że chociaż cesarz w związku z ich petycją zarządził wynagrodzenie wyrządzonej im krzywdy, to nie odnieśli żadnego pożytku¹¹⁸. Przykładem bezkarności i nieskuteczności zaskarżenia może być sprawa *comesa* Afryki — Romanusa, który odmówił pomocy wojskowej w momencie, gdy plemiona libijskie napadły na Leptis i zniszczyły okolicę w 364 r. za panowania Jowianusa. Mieszkańcy prowincji Tripolitana oskarżyli go przed nowym cesarzem Walentynianem. Osobiste zaangażowanie się i aktywność oskarżonego sprawiła jednak, że cesarz zbadanie sprawy powierzył jemu właśnie i wikariuszowi Afryki. W 373 r. został wysłany do Afryki dla przeprowadzenia dochodzeń *magister militum* Teodozjusz, który następnie przesłał odpowiedni raport cesarzowi. Walentynian nie dożył zakończenia sprawy, a z kolei Teodozjusz został oskarżony i na początku 376 r. ścięty w Kartaginie. Przyczyny takiego obrotu sprawy i stracenia wymienionego nie są znane, jest jednak pewne, że pierwotnie oskarżony Romanus wyszedł z procesu bez szwanku¹¹⁹.

Ucisk podatkowy za panowania Konstantyna I, mimo licznych jego rozporządzeń i surowych kar, był ogromny. Najpełniejszy obraz tej sytuacji przedstawił Zosimos, który stwierdza, że ściąganiu podatków towarzyszyły łązy i narzekania, słyhać było uderzenia batów, a najbiedniejszych, którzy nie mieli nic, torturowano. Matki sprzedawały swoje dzieci, by zdobyte w ten sposób pieniądze oddać poborcom za podatki. Wiele miast, wyniszczonych podatkami, popadło w ruinę. Można by posadzić Zosimosa o przesadę i retorykę w stosunku do nie cieszącego się u niego sympatią Konstantyna, gdyby nie fakt, że obraz, jaki nakreślił w III wieku Laktancjusz, był bardzo podobny do tego, jaki przedstawił Zosimos¹²⁰.

¹¹⁷ Gaudemet *op. cit.*, s. 563.

¹¹⁸ „Orientis Graeci Inscriptiones Selectae” nr 519, 5 i Pap. Oxy. 902. patrz Fr. von Woess *Das Asylwesen Aegyptens in der Ptolemäerzeit und die spätere Entwicklung. Eine Einführung in das Rechtsleben Aegyptens besonderes der Ptolemäerzeit*. München 1923, s. 227 i Ranowicz *Wostocznyje prowincji* s. 61. O petycji mieszkańców Scaptopary na ręce cesarza Gordiana w 238 r. patrz. Rostovtzeff *op. cit.*, vol. I, s. 252 i vol. II, s. 648 przypis 94; Ranowicz *O ranniem christianstwie*, s. 423 oraz I. Stoian *De nouveau sur le plainte des paysans du territoire d' Historia*. „Dacia” 1959, s. 369—390.

¹¹⁹ A. Hoepfner *La mort du magister militum Theodose*. „Revue des Études Latines” 1939, s. 112—129; Stein *op. cit.*, s. 275; o nieskuteczności skarg składanych na ręce cesarzy świadczy Cod. Theod. XI 1: *de annona et tributis*, patrz Haemmerle *op. cit.*, II, s. 38.

¹²⁰ Zosimus II 38, 41; Finlay *op. cit.*, s. 117; Jullian *op. cit.*, t. VIII, s. 144.

O sytuacji w Galii rzymskiej w chwili objęcia rządów przez Juliana Apostatę mogą świadczyć słowa Ammiana Marcellina, który podaje, że Julian przeciwstawiając się prefektowi *praetorio* Florentiusowi uważał, że nie należy nakładać nowych podatków, „których by od ludzi wynędniających żadnymi karami nie można wycisnąć”, ale wyegzekwować dotychczasowe. Tenże autor podaje, że Florentius wszystkie braki i niedobory podatkowe uzupełniał poprzez superindykcje¹²¹. Julian według świadectwa Ammiana Marcellina szczególnie dbał o sprawiedliwy wymiar podatku i czuwał, by *potentes* nie przerzucali powinności na najbiedniejszych, uchylając się od ich płacenia. Ulgi podatkowe i środki podjęte przez Juliana Apostatę zmierzały do uzdrowienia sytuacji, przywracały do życia opustoszałe dotąd miasta i wsie. W walce z nadużyciami Julian upoważnił namiestników prowincji do torturowania urzędników podatkowych, którym udowodniono ich winę, a okres urzędowania *munerarii* przedłużył z dwóch lat do pięciu. Musieli oni jeszcze i po tym terminie pozostawać w swoim okręgu, by można ich było zaskarżyć, jeśli dopuścili się bezprawia. Ograniczył on również dowolność w korzystaniu z *cursus publicus*, zachowując jedynie dla prefekta *praetorio* pełną swobodę w korzystaniu z wolnych przejazdów, a na niektórych terenach zakazał w ogóle rekwirowania środków transportu przez urzędników państwowych. Nie wolno było nakładać na kuriałów nowych podatków bez specjalnego zezwolenia cesarza, zabronione zostały wszelkie ugody i umowy między kuriałami a poborcami podatkowymi, kontrakty w sprawach odstąpienia własności, co pociągało za sobą zwolnienie od podatku itd.¹²².

Bezwzględność w ściąganiu podatków wróciła za panowania Walentyniana i Walensa. Ostatni z wymienionych przeniósł obowiązek ściągania podatku od kolonów na właścicieli ziemskich, pozostawiając kuriom podatek od dekurionów i drobnych rolników. Starał się on zahamować proces przechodzenia drobnych posiadaczy pod *patrocinium* bogatych *possesores*, wyznaczając surowe kary zarówno na patrona, jak i na rolnika oddającego się pod jego opiekę¹²³. Biorąc w obronę drobnych rolników Walentynian w 365 r., a potem Walens, powierzają ich tzw. *defensores plebis*, ci jednak ściągają podatek wraz z zaległościami z całą bezwzględnością, zwłaszcza że w związku z wyprawą na Scytów zostały one podwyższone¹²⁴. Gracjan po objęciu władzy anulował wszelkie zaległości podatku, a reskryptem z r. 376 zakazał torturowania dekurionów¹²⁵. Rządy Teodozjusza charakteryzują się ponownym wzrostem ucisku. Zosimos przekazał wiadomości o nieokiełznanej zachłanności cesarza: on to powiada, że na tereny opuszczone przez najeźdźców wkraczała natychmiast administracja rzymska i do rejestrów podatkowych wciągano wszystko to, co zostawiła „*humanitas*” barbarzyńców. Ludność, nie mogąc znieść ucisku, zwłaszcza że zabierano wszystko, co tylko można było zabrać ubogiej

¹²¹ Ammianus Marcellinus XVII 3, 5; S. Więckowski *Julian Apostata jako administrator i prawodawca*. Warszawa 1930, s. 13; Déléage *op. cit.*, s. 216.

¹²² Haemmerle *op. cit.*, II s. 30; III s. 28; Więckowski *op. cit.*, s. 13, 24.

¹²³ Ammianus Marcellinus przedstawia Walensa jako sprawiedliwego cesarza, XXXI 14, 2; *provinciarum aequissimus tutor [...] in adaerandis debitorum reliquiis non molestus*; Stein *op. cit.*, s. 278—279.

¹²⁴ Haemmerle *op. cit.*, II s. 34; Stein *op. cit.*, s. 277.

¹²⁵ Haemmerle *op. cit.*, III s. 28—29; Stein *op. cit.*, s. 284.

ludności, wzywała wszystkich „barbarzyńców” i oczekiwała od nich pomocy¹²⁶.

Teodozjusz musiał ograniczyć wydane przez niego i dwukrotnie zastrzane zakazy stosowania chłosty wobec dekurionów posądzonych o nadużycia przy ściąganiu podatku, jak również pozbawił kościoły prawa azylu w odniesieniu do zbiegów będących dłużnikami podatkowymi. Zabronił on dekurionom przenoszenia ich obowiązków na zastępców, zalecił usunąć z armii i administracji cesarskiej wszystkich zbiegłych tu członków kurii¹²⁷.

Do walki z nadużyciami urzędników został w 392 r. powołany nowy urząd *defensor civitatis*, którego zadaniem była obrona ludności i dekurionów przed krzywdą ze strony urzędników oraz *potentes*. Nowy urząd stał się jednak wkrótce narzędziem ucisku, a w każdym razie stwarzał doskonałą okazję do szybkiego wzbogacenia się. W reskryptach cesarskich pojawiają się nowe przepisy zmierzające do zahamowania przekupstwa przy wyborze patronów na *defensores civitatis*. *Defensores* nie spełnili więc pokładanych w nich nadziei, a możni okazali się silniejsi¹²⁸. Niewiele korzyści przyniosło powołanie do kontroli podatku tzw. *discussores*, którzy skorumpowani i przekupni szybko bogacili się, nie przynosząc żadnej ulgi pokrzywdzonym.

W 408 r. do cesarza Teodozjusza II przybyło ze skargą poselstwo z Achai. Za Honoriusza w r. 417 spis majątkowy został starannie przygotowany i przeprowadzony w imię daleko posuniętej sprawiedliwości¹²⁹. Energiczną walkę z nadużyciami ze strony administracji podjął Walentynian III. Reskryptem cesarskim z r. 441 zostały zniesione przyznane dotąd przywileje, zwolnienia od podatków i ulgi, między innymi w odniesieniu do Kościoła. W celu powstrzymania ucieczki ze wsi Walentynian zamknął jeszcze raz dostęp do stanu duchownego i klasztorów dla niewolników, kolonów i członków kurii. Za jego czasów Probus popełnił ogromne nadużycia, ale cesarz zadowolony z wpływów do skarbcza cesarskiego nie zwracał uwagi na skargi. Utrata Afryki, głównego spichrza zbożowego Rzymu, musiała wpłynąć na wzrost ucisku podatkowego w innych prowincjach¹³⁰.

Politykę Walentyniana III w zakresie walki z korupcją kontynuował Maiorian. Wystąpił on z całą bezwzględnością przeciw możnym, którzy uchylali się od obowiązków względem państwa i zarządców majątków postawił do dyspozycji namiestników prowincji. Maiorian tępił nadużycia i niesprawiedliwość w wymiarze i egzekucji podatku, a w r. 458 przywrócił urząd defensora w miastach. Mieli oni być wybierani spośród ludzi zaufanych i pewnych, a zatwierdzani przez samego cesarza. Wiosną 458 r. zakazał on wysyłania tzw. *compulsores*, ale już jesienią tego roku musiał

¹²⁶ Zosimus IV 28, 32.

¹²⁷ Stein *op. cit.*, s. 301.

¹²⁸ C. Chénon *Étude historique sur le defensor civitatis*. „Nouvelle Revue Historique du droit français et étranger” 13, 1889, s. 321b i n.; Seeck *defenser civitatis* W: *Realencyklopädie der Klassischen Altertumswissenschaft*. Bd. IV, col. 2365—2371; J. B. Rees *The defensor civitatis in Egypt* „Journal of Juristic Papyrology” 6, 1952, s. 73—102; K. J. Nowicka *Defensor civitatis*. „Więstnik Driewniej Istorii” 1965, nr 2, s. 113—122.

¹²⁹ Seeck *canonicarius*. w: *Realencyklopädie der Klassischen Altertumswissenschaft*. Bd. III, col. 1489; Dill *op. cit.*, s. 275; Stein *op. cit.*, s. 409.

¹³⁰ Ammianus Marcellinus XXX 5, 7; Stein *op. cit.*, s. 503—506, 510.

ich przywrócić. Dwa reskrypty Maioriana zmierzały do reaktywowania kurii, które w zachodnich prowincjach znajdowały się w zupełnym upadku¹³¹. Walkę z nadużyciami urzędników w cesarstwie wschodnio-rzymskim prowadził cesarz Marcjanus, po którego śmierci w skarbcu znajdowało się ponad siedem milionów solidów, a Mauritius zmniejszył podatki o $\frac{1}{3}$ ¹³².

Na uwagę zasługują wysiłki Kościoła i hierarchii kościelnej w ostatnich wiekach cesarstwa, zmierzające do uchronienia drobnych posiadaczy przed zachłannością i nadużyciami ze strony urzędników aparatu skarbowego. Biskupi i synody kościelne próbowały niekiedy interweniować na rzecz pokrzywdzonych. Synesios, biskup Kyreny, wykluczył z Kościoła namiestnika Libii — Andronikosa. Hilary z Arelate (dziś z Arles) przeciwstawił się prefektowi *praetorio* Agrykoli, a Idatius wystąpił przeciwko Aetiusowi. Podobnie śmiała postawa cechowała Germanusa, biskupa Autossiodunum, oraz biskupa Tolosy (dziś Tuloza), Orientiusa. Epifaniusz, biskup Ticinum, uzyskał od Odoakra zwolnienie od podatku na okres pięciu lat. W interesie pokrzywdzonych występował niejednokrotnie Bazyli Wielki. Synod w Toletum (dziś Toledo) w r. 400 postanowił, że można, który targnął się na własność biednego, winien na wezwanie zgłosić się do biskupa, a w przypadku odmowy zagrożono mu ekskomuniką¹³³.

Wszystkie środki podjęte zarówno przez władzę cesarską, jak i Kościół nie były w stanie uchronić drobnych posiadaczy przed bezprawiem i wyzyskiem, toteż ludność w ostatnich wiekach imperium rzymskiego jedyne ratunku i zmiany sytuacji, skoro stała się ona nie do zniesienia, oczekiwała od barbarzyńców, którzy obalając panowanie rzymskie, uwolniliby Rzymian od ich własnego państwa, od skorumpowanego aparatu administracyjnego, którego uzdrowienie okazało się w praktyce niemożliwe.

Po zajęciu rzymskiej Afryki Genzeryk kazał spalić rejestry podatkowe ku radości mieszkańców, którzy obawiali się, że Wandalowie będą ściągać zaległości podatkowe z czasów panowania rzymskiego¹³⁴. Gdy wojska bizantyńskie pod dowództwem Belizariusza wkroczyły w 534 r. do Afryki, nie znaleziono tam starych rejestrów rzymskich, wobec czego Justynian wysłał Tryfona i Eustratiusa w celu sporządzenia nowych spisów dla wymiaru podatku. Prokopiusz podaje, że Libijczykom wydawał

¹³¹ Seeck *canonicarius* col. 1489; Stein *op. cit.*, s. 557.

¹³² Finlay *op. cit.*, s. 297; Stein *op. cit.*, s. 521.

¹³³ S. Hilari *vita* 10 u Haemmerle *op. cit.*, III s. 12; C. F. Arnold *Caesarius von Arelate und die gallische Kirche seiner Zeit*. Leipzig 1894, s. 269—270; Giet *op. cit.*, s. 374—376; Gaudemet *op. cit.*, s. 568 stwierdza jednak, że tego rodzaju uchwały synodów kościelnych są nader rzadkie, a sankcje wobec tak poważnych nadużyć, bardzo nagminnych zresztą, zbyt słabe i nieskuteczne.

¹³⁴ Papencordt *op. cit.*, s. 200; L. Schmidt *Geschichte der Wandalschen Herrschaft in Afrika*. Leipzig 1901, s. 187; Haemmerle *op. cit.*, III, s. 17; A. Allmer doszedł do wniosku, że położenie ludności w części Galii zajętej przez Wizygotów poprawiło się, od drugiej połowy V wieku jest bowiem więcej inskrypcji, niż w poprzednich dwóch stuleciach, patrz A. Allmer et A. Terrebasse *Inscriptions antiques et du Moyen-Age de Vienne en Dauphiné*, vol. III, Vienne 1875, s. 233 i n.

się on zbyt wysoki i nie do zniesienia, a ludność znów oczekiwała ponownego przyjścia Wandalów¹³⁵.

Zmniejszyły się ciężary ludności z tytułu podatków w Italii pod panowaniem Ostrogotów, choć tu nadal było słyhać o nadużyciach i krzywdzie. *Variae* Kasjodora zawierają szereg cennych informacji dotyczących opodatkowania za panowania Ostrogotów. Podaje on fakty przesuwania terminu płatności podatku za pieniądze, notuje pobieranie wyższego podatku aniżeli przewidywały *libri censuales*. Nadal wydawano niewłaściwe pokwitowania, których później nie respektowano i żądano uiszczenia należności po raz drugi. Pojawiają się znów skargi na niesprawiedliwy wymiar podatku z korzyścią dla bogatych, a także na to, że przy zakupie zboża dla wojska nie płacono gotówką, lecz zaliczano zajęte zboże na poczet podatku, posługiwano się fałszywymi miarami i wagą. Skarżono się znów na bezwzględność *compulsores* i na zobowiązania z tytułu *cursus publicus*¹³⁶.

W świetle powyższych wywodów nie ulega wątpliwości, że zasadniczą odpowiedzialność za upadek gospodarczy i ruinę podatników ponosi fisk rzymski. Porównanie rzymskiego aparatu finansowego do hydry, smoka i potwora, który pożera wszystko, względnie do sturękiego Briareusa charakteryzuje poglądy współczesnych na niszczącą rolę imperium rzymskiego w ostatnich wiekach jego istnienia. Salwian dostrzegał w niesłychanym ucisku podatkowym przyczynę upadku cesarstwa rzymskiego. Posądzany niejednokrotnie o przesadę i tendencję, jednostronność w ujęciu wspomnianych zagadnień Salwian nie jest odosobniony w literaturze późnego cesarstwa, jeśli chodzi o realny obraz stosunków społecznych u schyłku starożytności. Wielu pisarzy zwracało uwagę na brutalność rzymskiego aparatu fiskalnego. Salwian porównał ściąganie podatku do rozboju i pod tym względem również miał poprzedników. Nie jest to wynikiem literackich zapożyczeń i naśladownictwa, lecz odbiciem realnego stanu rzeczy, który w ciągu wieków nie ulegał poprawie. Ammianus Marcellinus stwierdził, że zachłanność rzymskich urzędników przynosiła skarbowi rzymskiemu więcej nienawiści niż pieniędzy¹³⁷.

Rzymski system podatkowy był sam przez się niszczący, a przypadki nadużyć, jakich dopuszczali się urzędnicy, jeszcze bardziej pogarszały sytuację ludności imperium. Uchodziły one w zasadzie bezkarnie wobec słabości władzy centralnej z jednej, a konieczności ściągnięcia podatku niezależnie od skutków z drugiej strony. Faktycznie cesarstwo zalegalizowało bezprawie, a walka z nadużyciami kończyła się zazwyczaj niepowodzeniem.

Bardzo dokuczliwa dla ludności była samowola stacjonujących wojsk rzymskich, uciekinierów z armii, szerzące się rozbójnictwo i grabieże. W tych warunkach najazdy „barbarzyńców”, jakkolwiek niszczące, miały przynieść ludności imperium wyzwolenie. Szereg danych świadczy, że mieszkańcy cesarstwa rzymskiego oczekiwali najeźdźców jak zbawców.

¹³⁵ Procopius *op. cit.*, II 8; Papencordt *op. cit.*, s. 201; Schmidt *op. cit.*, s. 150.

¹³⁶ Cassiodori *op. cit.*, XI 7: [...] *ita ut cesset venalis illa dilatio, quae non ad tributarium compendia, sed fraudis ambitu cognoscitur exquisita*; patrz *ibid.* VIII 20, oraz Z. W. Udalcowa *Italija i Wizantija w VI wiekie*. Moskwa 1959, s. 181–195; J. C. F. Manso *Geschichte des Ostgothischen Reiches in Italien*. Breslau 1824, s. 131; Haemmerle *op. cit.*, II s. 34.

¹³⁷ Procopius *op. cit.*, II, 8; Grzegorz Wielki *Ep.* I 59; IX 1; Haemmerle *op. cit.*, II, s. 17; Udalcowa *op. cit.*, s. 509–520.

НАЛОГОВЫЕ ТЯЖЕСТИ И ЗЛОУПОТРЕБЛЕНИЯ РИМСКОЙ АДМИНИСТРАЦИИ В ПОСЛЕДНИЕ ВЕКА РИМСКОЙ ИМПЕРИИ

Резюме

Автором, который в неслыханных налоговых тяжестях увидел причины упадка Римской империи, был Сальвин Марсельский. Это сближает его с Лактанцием, Либанием и Аммианом Марцеллином. Сальвин сравнивает взимание налогов с разбоем (*latrocinium*) и утверждает, что та часть Империи, которая еще „дышала”, умерает, задохнувшись под тяжестью налогов, как будто задушенная руками разбойников (*Gub. Dei* 1 V 30). В *Carmen Eucharisticum* Павел пишет о варварском живодерстве, осуществляемом в размерах, присущих только врагу (*inter barbaricas hostili iure rapinas*). Также и Юстиниан в *Novel* притеснение мелких земледельцев со стороны сильных (*potentes*) называет разбоем (*Nov. Just.* 25). Аммиан Марцеллин называет действия налоговых чиновников термином *inhumanitas* (XXX, 5, 6). Сидоний Аппалинарий определяет действия чиновников, называемых *exactores*, варварством (VI, 24, 5: *exactorum circumlatrantium barbara instantia*), а Зосима противопоставляет жестокость и беспощадность римлян во взимании налогов гуманизму (*humanitas*) варваров (IV 32).

Автор настоящей работы старается установить истинность взглядов Сальвина на проблемы налогового притеснения и на коррупцию фиксального аппарата последних веков империи, высказанных им в трактате *De Gubernatione Dei*. В своих исследованиях автор опирается на произведения других писателей этой же эпохи и на соответствующих постановлениях Кодекса Теодориха. Неоднократно обвиняемый в преувеличениях и риторической гиперболе, Сальвин (хотя некоторые вопросы действительно рассматриваются им односторонне), выступив на стороне угнетаемых и эксплуатируемых сверх всякой меры налогоплательщиков, стоит ближе к правде о том времени, чем те, которые умачивали или не хотели видеть социальных проблем эпохи.

Автор настоящей работы опускает формально-юридическую сторону вопроса и останавливается на мнениях и реакциях заинтересованных в налоговом притеснении, рассматривает несправедливые размеры налогов, а также правонарушения, совершаемые при их взимании. Сальвин утверждает, что курии, которые занимались делением наложенного на жителей налога, всю их тяжесть вкладывали на самых бедных, а декурионов прямо называет тиранами. Автор *De Gubernatione Dei* видит в членах курии только орудие притеснения, не замечает того, что и они сами также были предметами эксплуатации. Таким образом, автор рассматривает этот вопрос довольно односторонне. Несмотря на это, факт несправедливого деления нало-

гов не подлежит сомнению, об этом же пишет Симмахий (Ep. X 9), об этом же свидетельствует законодательство Империи (Cod. Theod. XI 16, 3—4: Nov. Mai I). Теодорих Великий снова ввел телесное наказание за преступления, совершаемые декурionsами при взимании налогов. Это подтверждают надписи из Фригии, приводимые J. Decla-reuil.

Для населения империи очень мучительной повинностью была доставка коней, телег, служащих для перевозки продовольствия для армии, корма для коней и т. д.. Аммиан Мацеллин утверждает, что *vehicularia* закрыли много домов. Ряд постановлений и запретов, содержащихся в Кодексе Теодориха, свидетельствуют о том, что вышеназванные повинности часто давали возможности для злоупотреблений. Автор обращает внимание на произвол и беззаконие, совершаемые находящимися на постое воинами, дезертирство и разбой, которыми отличались последние века существования Империи. Все это способствовало еще большему углублению экономического кризиса Империи и ухудшало положение деревенского населения. По мнению Сальвина, постой римских войск равнялся разбою и грабежу (*Gub. Dei* III 50). Автор настоящей работы приводит несколько примеров, служащих доказательством мнения каплана из Мерселя. Налоговые льготы (как утверждает Сальвин), целью которых было облегчение положения налогоплательщиков, делили между собой декурionsы и потому они вместе того, чтобы быть лекарством, становились ядом. По мнению Сальвина, мелких собственников убивало даже то, что для всех должно было бы быть благодеянием. Эти слова Сальвина подтверждаются высказыванием Юлиана Отступника, который согласно Аммиану Марцеллину, признавал, что налоговые льготы приносят выгоду только богатым. Временные льготы и аннулирование налоговых задолженностей не могли восстановить пришедшее в упадок сельское хозяйство Империи. Причины всеобщего социально-экономического кризиса были глубже, исходили из самой системы, на которую опиралась Румская Империя, и могли быть ликвидированы вместе с ней.

Борьба центральных властей с злоупотреблениями государственной администрации была безрезультатной. Империя проиграла в борьбе с беззаконием и *de facto* узаконила злоупотребления. Центральная власть оказалась бессильной в борьбе с засилием злоупотреблений с коррупцией римского фиксального аппарата. Автор принимает во внимание усилия церкви и церковной иерархии, старающихся защитить мелких собственников от ненасытности и злоупотреблений со стороны чиновников. Все усилия как церкви, так и центральных властей были безрезультатны. Единственное свое спасение население видело в варварах, которые уничтожив Римскую Империю тем самым освободили бы народы, некогда завоеванные Римом, и самих римлян от их собственного государства, от проникнутого коррупцией административного аппарата. Оздоровление этого аппарата на практике оказалось невозможным.

PRESSION FISCALE ET ABUS DE LA PART DE L'ADMINISTRATION
ROMAINE DANS LES DERNIERS SIÈCLES DE L'EMPIRE

R é s u m é

C'était Salvien de Marseille qui voyait les causes de la chute de l'Empire romain dans la pression fiscale inouïe. À cet égard il s'approche des opinions de Lactance, Libanios et Ammien Marcellin. Salvien compare le recouvrement de la contribution au brigandage (*latrocinium*) et constate que cette partie de l'Empire qui paraît rendre soupire, meurt étranglée par les noeuds des contributions comme par les mains des brigands (*Gub. Dei* IV 30). Dans son *Carmen Eucharisticum*, Paulinus écrit des rapines barbares qui auraient pu être commises par l'ennemi (*inter barbaricas hostili iure rapinas*). Dans la Novelle de Justinien, l'oppression des petits agriculteurs par les *potentes* est également appelée le brigandage (*Nov. Just.* 25). Pour désigner la manière d'agir des employés de la fiscalité, Ammien Marcellin se sert du terme *inhumanitas* (XXX 5, 6). Sidoine Apollinaire définit l'activité des employés (dits *exactores*) comme une barbarie (VI, 24,5: *exactorum circumlatrantium barbara instantia*), tandis que Zosimos oppose le manque d'égards dans le recouvrement des impôts des Romains à l'humanité (*humanitas*) des barbares (IV 32).

L'auteur de cette étude vérifie les opinions de Salvien exprimées dans son traité *De Gubernatione Dei* et concernant le problème de l'oppression fiscale et la corruption de l'appareil fiscal romain dans les derniers siècles de l'Empire romain, se fondant sur les écrits des autres auteurs de l'époque et les dispositions relatives du Code Théodosien. Salvien, dont on critiquait souvent l'exagération et l'hyperbole rhétorique de ses écrits, bien qu'il envisage certains problèmes unilatéralement, ayant pris le parti des contribuables opprimés et exploités outre toute mesure, est plus proche de la vérité sur son temps que ceux qui passaient sous silence ou ne voulaient pas voir les problèmes sociaux de l'époque.

L'auteur, sans parler du côté formel et juridique du problème, s'occupe des opinions et des réactions des intéressés à l'oppression fiscale, de l'assiette injuste de l'impôt et des contraventions commises lors de son exécution. Salvien constate que les curies qui faisaient la division détaillée des contributions imposées, chargeaient les plus pauvres des montants les plus considérables. Cet auteur, en parlant des membres de la curie, utilise le mot "tyrans", n'y voyant qu'un instrument d'oppression. Il ne se rend pas compte du fait qu'ils étaient, eux-mêmes, objet de l'exploitation, il envisage donc la question d'une façon assez étroite. Indépendamment de cela, le fait d'une injuste assiette de l'impôt, établie au profit des riches, paraît être indiscutable, comme l'estime Symmachus (*Ep.* X 9) et la législation impériale (*Cod. Theod.* XI 16, 3—4; *Nov. Mai.* I). Théodose le Grand a restitué la peine de fouet pour les membres des curies ayant commis des contraventions lors de la perception des contributions. Ce fait est aussi confirmé par l'inscription de Phrygie citée par J. Déclareuil.

Une obligation très importune pour la population de l'Empire était celle de fourniture des chevaux, des chariots pour le transport des vivres

pour l'armée, du fourrage pour les chevaux, etc. Ammien Marcellin constate que les *vehicularia* ont fermé beaucoup de maisons. Plusieurs décisions et interdictions contenues dans le Code Théodosien témoignent de ce que les obligations citées donnaient souvent l'occasion à des abus. L'auteur attire l'attention à l'illégalité et l'arbitraire des armées stationnantes, à la désertion de l'armée et au brigandage dans les derniers siècles de l'Empire romain, ce qui ne faisait qu'approfondir la crise économique de l'Empire et aggraver la situation de la population rurale. Selon Salvien, le stationnement de l'armée romaine signifiait le brigandage ou le pillage (*Gub. Dei* III 50). L'auteur cite plusieurs preuves justifiant l'opinion du prêtre de Marseille. Les facilités de paiement des impôts ayant pour but un soulagement dans le sort des contribuables, comme le prouve Salvien, n'ont pas du tout amélioré le sort de ceux-ci, car elles étaient partagées et devenaient un poison au lieu de porter un remède. D'après cet auteur, les petits propriétaires étaient tués même par ce qui devait être le bienfait de tous. Ces mots sont confirmés par l'opinion de Julien l'Apostat qui, selon Ammien Marcellin, était d'avis que les facilités de paiement des impôts n'étaient qu'à profit des riches. Des facilités provisoires et des amortissements des contributions arriérées ne pouvaient pas soulever de sa chute l'économie agraire de l'Empire, car les causes de la crise économique et sociale générale étaient plus importantes; elles résultaient du système lui-même sur lequel se fondait l'Empire romain et ne pouvaient être éliminées qu'avec lui.

La lutte des autorités centrales contre les abus et contre la corruption de l'administration d'Etat ne donnait aucun résultat. L'Empire a perdu dans sa lutte contre l'illégalité et *de facto* a reconnu les abus comme les actes légaux. Le pouvoir central était impuissant envers le fléau des abus et de la corruption de l'appareil fiscal romain. L'auteur envisage les efforts de l'Eglise et de l'hierarchie ecclésiastique tendant à protéger les petits propriétaires contre l'avidité et les abus de la part des fonctionnaires. Tous ces efforts, aussi bien des autorités centrales que de l'Eglise, n'ont abouti à aucun résultat positif et l'unique secours pour la population pouvait venir de la part des "barbares" qui, renversant l'Empire romain, auraient libéré les peuples, jadis conquis par la Rome, ainsi que les Romains eux-mêmes de leur propre Etat, de l'appareil administratif corrompu dont la guérison était pratiquement impossible.